

Trybuna Ludu

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 316 (329) ROK II

WARSZAWA — CZWARTEK, 17 LISTOPADA 1949 R.

WYDANIE F

CENA 5 ZŁ

Końcowe przemówienie
tow. Bolesława Bierut
wygłoszone na III Plenum KC PZPR
w dniu 13.XI.1949 r.
podajemy na str. 3-cj

Komitet Obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej i rząd rumuński powzięły uchwałę o utworzeniu Komitetu obchodu 70 rocznicy urodzin Generałissimusa Stalina.

Zwycięstwo naszej wielkiej sprawy jest bliskie i pewne Przemówienie przewodniczącego ZMP tow. Matwina w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Na zebnaniu aktywu młodzieży Moskiewskiej, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Młodzieży, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. innymi:

Drodzy towarzysze! Młodzi polska przeszła bohaterskiej młodzieży kraju radzieckiego swe gorące, bratnie pozdrowienia.

Wasze dzisiejsze zebranie poświęcone jest dziełu walki o pokój i postęp, sprawie nierozważalnej przyjacieli młodości wolności młodości całego świata. Młodzi polska oddaje wszystkie swe siły tej naszej wielkiej wspólnej sprawie.

Wskazując na sukcesy osiągnięte przez polskie masy pracujące w wykonaniu 3-letniego planu, Matwin stwierdził: — Walka o jak najszybszy, gospodarczy i kulturalny rozwój Polski Ludowej, to jeden z głównych i podstawowych środków walki naszego narodu o pokój, przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym.

Rząd Kuomintangu nie ma prawa reprezentować narodu chińskiego w ONZ

Nota chińskiego Rządu Ludowego do ONZ

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czu En-lai, wystosował do Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie notę, w której stwierdził:

Centralny Rząd Ludowy jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym cały naród chiński. Resztki reakcyjnego rządu Kuomintangu nie mogą być uważane za reprezentację narodu chińskiego. Wobec tego Centralny Rząd Ludowy odmawia delegacji Kuomintangu w obecnej sesji ONZ prawa reprezentowania narodu chińskiego i przemawiania w imieniu Chin.

N. JORK (PAP). Jak donosiła z Hongkongu korespondentki pism amerykańskich, chińska wojska ludowe zajęły miasto Kwei-Yang — stolicę prowincji Kweichow, odcinając ją od reszty armii Kuomintangu.

Skrócenie terminów obliczenia kosztów własnych

W przemyśle hutniczym rozwija się pomyślnie zainicjowana przez zespół pracowników finansowych huty „Bobrek”, akcja współzawodniczącej pracy o skrócenie terminów obliczenia kosztów własnych poszczególnych hut.

W odpowiedzi na wezwanie huty „Bobrek”, pracownicy finansowi huty „Florian”, którzy poprzednio wykonywali obliczenia kosztów własnych w ciągu 25 dni, obecnie wykonali je w ciągu 9 dni, a zatem szybciej o 3 dni, niż pracownicy huty „Bobrek”.

Znacznie przyspieszyli i u-

najwyżsi dostojnicy państwowi.

Dzienniki rumuńskie podają codziennie wiadomości o zobowiązaniach, przyjętych przez załogi robotnicze całego kraju dla uczczenia urodzin genialnego wodza światowego proletariatu — Józefa Stalina.

Nie ulega wątpliwości, że pierwszym i podstawowym warunkiem zwycięstwa w naszej walce jest jedność obozu pokoju i demokracji. Toteż Związek Młodzieży Polskiej uważa za swój obowiązek stałe i coraz intensywniejsze zacieśnianie więzów przyjaźni z młodzieżą radziecką.

Będziemy stawiali młodzieży polskiej za przykład bohaterstwo walki i pracy, które tutaj w Zw. Radzieckim stało się zjawiskiem codziennym i masowym.

Będziemy młodzież polską wychowywać w cechującym młodzież radziecką duchu płomiennego patriotyzmu i ofiarnej walki o lepszą przyszłość ludzkości. Będziemy demaskowali wrogów naszej jedności, będziemy walczyli przeciwko Tito i jego kłicie oraz wszelkim innym dywersantom i prowokatorom.

U młodzieży radzieckiej uczyc się będziemy wielkiej sztuki organizowania i wychowywania wielomilionowych mas młodzieży.

Zwycięstwo naszej wielkiej sprawy w całym świecie jest bliskie i pewne.

3-letni Plan Odbudowy Gospodarczej — wykonany

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji wg. wartości. Ministerstwa przemysłowe oraz Ministerstwa Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda zł. wg. cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały trzyletni plan produkcji jak następuje:

	% wykonania planu trzyletniego
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	99
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	101
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	97
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	108
Ministerstwo Leśnictwa	118
Ministerstwo Żeglugi	99
Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji wg. wartości.	
W przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki:	
C. Z. P. Naftowego	103%
Monopol Solny	114%
W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego:	
C. Z. P. Hutniczego	106%
C. Z. P. Elektrotechnicznego	113%
C. Z. P. Maszynowego	106%
C. Z. P. Budowy Maszyn Ciężkich	113%
C. Z. P. Wytrobów Metalowych	110%
W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego:	
C. Z. P. Włókien Łykowych	109%
C. Z. P. Jedwabniczo - Galanteryjnego	108%
C. Z. P. Skórzanego	100%
C. Z. P. Papierowego	100%
C. Z. P. Drzewnego	114%
Monopol Zapalczany	102%
Przemysł Mięsowy	105%
C. Z. P. Gumowego i Tworzyw Sztucznych	113%
W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego:	
C. Z. P. Fermentacyjnego	111%
Monopol Spirytusowy	122%
Monopol Tytoniowy	116%
Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego	128%
Zjednoczenie Surogatów Kawowych	132%

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczone trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

Stal surowa	105%
Wyroby walcowane	108%
Węgiel brunatny	116%
Sól	110%
Maszyny i narzędzia rolnicze	100%
Barwniki	152%
Maszyny elektryczne w tym: maszyny wirujące transformatory	121% 106% 147%
Kable	166%
Akumulatory i płyty	141%
Zarówki	100%
Przędza lniana - pakulana	119%
Tkaniny jedwabne	112%
Celuloza	102%
Skóry miękkie	106%
Obuwie skórzane mechaniczne	124%
Cement	102%
Meble różne	113%
Zapałki	106%
Piwo	126%

Wino 114%
Papierosy bezstnikowe 127%
Cukierki, czekolada, kakao 134%
Przetwory ziemniaczane 121%

W rolnictwie wg. tymczasowych danych wykonanie zadań Planu Odbudowy Gospodarczej przedstawia się jak następuje: Zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano:

w pszenicy	105%
w życie	115%
w ziemniakach	106%
w burakach cukrowych	110%
w roślinach włóknistych	153%
w roślinach oleistych	127%

Zadania w zakresie planu zbierania, przy czym uzyskano:
w pszenicy 108%
w życie 122%
w ziemniakach 112%
w burakach cukrowych 111%
w roślinach włóknistych 156%
w roślinach oleistych 127%

Wykonanie zadań planu w zakresie plonów kształtowało się jak następuje:

Pszenica	106%
Żyto	118%
Ziemiaki	100%
Buraki cukrowe	108%
Rośliny włókniste	103%
Rośliny oleiste	94%

Zadania planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103%, a pogłowia bydła w 122%. Liczb planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczono jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111%, a kontraktacji trzody chlewnej w 157%.

W zakresie liczby traktorów uzyskano 106% planu. Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczono o 2%, a w nawozy sztuczne o 5%.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały trzyletni plan zasiewów w 101%. Plan pogłowia zwierząt został przekroczony w koniach o 5%, w bydło o 42% i w trzodzie chlewnej o 31%.

Lasy państwowe wykonały plan zalesień i plan wyrębów w 106%.

W okresie do końca października br. wg. tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

przewozy towarowe	102%
przewozy osobowe	114%

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102% planu a w wagonach osobowych 106% planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120% a przewozów osobowych w 117%.

Przeladunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w planie trzyletnim.

Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104%.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zgodnie z wezwaniem zruconym przez I Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działkach wykonany na 2 miesiące przed terminem.

Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni.

W całej gospodarce narodowej Polski masy pracujące walcą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześciolletniego.

Nieprzerwanie płyną pozdrowienia dla Ministra Obrony Narodowej Marszałka Konstantego Rokossowskiego

Zalogi hut i fabryk, ludność robotnicza i wiejska, instytucje i organizacje społeczne, młodzież i wojsko — całe społeczeństwo manifestuje w dalszym ciągu swą radość z powrotu Marszałka Rokossowskiego do bezpośredniej służby dla narodu polskiego. Robotnicy zakładów przemysłowych Pomorza i Śląska, Szczecina i Gdańska, świat pracy Krakowa, Rzeszowa, Lublina i Kielce na licznych zebraniach, w okazy różnych akademii, konferencji i zjazdów witają bohatera spod Stalingradu i Kurska i wyrażają dumę — jak piszą pracownicy Zakładów Starachowickich, że „na czele naszego Wojska stanął światowej sławy wódz, wierny syn klasy robotniczej”.

„Przyrzekamy Ci, Marszałku, że w naszej pracy wzorować się będziemy na Tobie i tak jak Ty każdego dnia będziemy walczyć o prawa klasy robotniczej i urzeczywistnienie socjalizmu” — piszą m. in. robotnicy Gdańska.

Szczególnie gorąco witają Marszałka Rokossowskiego kolejarze, dumni, że syn kolejarzy stoi dzisiaj w Polsce na straży granic na Odrze i Nysie. Depesze nadeszły m. in. sie. Depesze z Lublina, Poznania, Łodzi, Olsztyna, Kielce i Rzeszowa.

„Pamiętam — opowiada m. in. Majewski — stary kolejarz z Gdańska — dzisiejszego Mar-

szalka jako małego jeszcze chłopca. Ojciec Marszałka był wspaniałym bojownikiem ruchu robotniczego, jak zresztą cała rodzina Rokossowskich. Pa miętam Konstantego Rokossowskiego, jak razu pewnego podczas rewizji w ich mieszkaniu uratował cenne dokumenty SDKPiL, co ochroniło wielu działaczy robotniczych przed aresztowaniem. Toteż wcale nie jest dla mnie nowością, że Marszałek Rokossowski całe swoje życie poświęcił sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Cieszę się z tego i dumny jestem, że syn polskiego robotnika, został dziś Marszałkiem Polski i stoi na czele naszych odrodzonych sił zbrojnych”.

„Z radością przyłączamy się do głosu całej Polski, witającej z entuzjazmem objęcie przez Obywatela Marszałka, syna robotniczej Warszawy i ucznia Wielkiego Stalina, odpowiedzialnej i zaszczytnej funkcji Ministra Obrony Narodowej”.

Podobne uczucia wyraża młodzieży robotnicza oraz studenci Krakowa, Łodzi i Warszawy.

W masie napływających nieustannie depesz, adresów, listów, uchwał i rezolucji, których nie tylko zacytować, ale i wyliczyć nie sposób, nie braknie także głosu wsi. Oto co piszą chłopcy powiatu opoczyńskiego:

„Jesteśmy przekonani, że Wasz udział w Rządzie RP wzmożni siłę Polski Ludowej. Wyrażamy przekonanie, że Wojsko Polskie, zbrojne ramię

Z pobytu tow. Cachin w stolicy



Dnia 14. X. w sali MBP w Warszawie odbyło się spotkanie robotników warszawskich z członkiem Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji i redaktorem naczelnym „L'Humanité” tow. Marcel Cachin. Na zdjęciu moment serdecznego powitania Marcel Cachin przez młodzież warszawską. Foto AR

Górnicy Zjedn. Dąbrowskiego meldują tow. Bierutowi o wykonaniu planu 3-letniego

Przewodniczący KC PZPR, tow. Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„My, polscy górnicy, meldujemy Przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w dniu 15.11.1949 r. wykonało swój trzyletni plan wydobycia, osiągnął 22.526.760 ton węgla.

Zalogi kopalń, organizacje podstawowe, Rady Zakładowe

oraz dyrekcja techniczna zobowiązują się wydobycić do końca roku milion ton węgla ponad plan.

Niech żyje nasz Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut!

Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników.

Przewodniczący: (—) M. Czerwiński.
Sekretarz: (—) St. Bedkowski.

Depesza Zjazdu TPPR do Marszałka Rokossowskiego

W drugim dniu obrad III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej uchwalili wśród burzliwych oklasków wystanie depeszy do Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego.

W depeszy delegacji Zjazdu pisał:

„III Krajowy Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w imieniu przeszło dwumilionowej rzeszy swoich oklasków gorąco i serdecznie wita powołanie Was, syna ludu warszawskiego, pogromcę hord hitlerowskich, dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, na stanowisko Ministra Obrony Narodowej do służby dla Kraju, dla Polski Ludowej.

Ojczyznę naszą wyzwoliły armie naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, przy boku których walczyło odrodzone Wojsko Polskie pod Waszym bezpośrednim nadzorem i dowództwem.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, Obywatelu Marszałku, że tak doświadczonego Wodza ze szkoły stalinowskiej ma nasze odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży naszej niepodległości i nienaruszalności granic nad Odrą i Nysą.

III Zjazd zasyla Wam serdeczne życzenia i najlepszych wyników w pracy dla Kraju, dla Narodu Polskiego, dla pokoju światowego”.

Rząd francuski odmówił wize tow. E. Pszczółkowskiemu

Rząd francuski odmówił wizy wjazdowej spółdzielni „Samopomoc Chlopska” tow. Edmundowi Pszczółkowskiemu, członkowi Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Tow. Edmund Pszczółkowski miał udać się do Paryża na posiedzenie Podkomitetu do Spraw Spółdzielczości Rolniczej i Międzynarodowego Komitetu Spółdzielni Produkcyjnych i Pracy — których jest członkiem.

Tow. Edmund Pszczółkowski od roku 1946 jest członkiem Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i dotychczas brał udział we wszystkich posiedzeniach tego Komitetu i jego organów pomocniczych.

Centralny Związek Spółdzielczy zwrócił się do wszystkich członków Egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego z protestem przeciwko odmówieniu wizy wjazdowej prezosowi Pszczółkowskiemu, prosząc o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Rząd francuski odmówił wize tow. Pszczółkowskiemu po raz pierwszy. Nie po raz pierwszy szykana tego rodzaju spada na obywateli Polski Ludowej.

Rząd francuski odmawiał wize, albo wydawał je po niewczasie polskim działaczom kulturalnym, delegatom na Kongres Pokoju, dziennikarzom, a nawet... amerykańskiego, nawet wówczas gdy posługują się fałszywymi paszportami, albo też delegatom niemieckiego,

odwrotowego „rządu” z Bonn, którzy w dodatku są fetowani i honorowani przez urzędowe czynniki francuskie.

Organizacje międzynarodowe przy wyznaczeniu międzynarodowych spotkań będą musiały wziąć pod uwagę te osobliwe cechy „gościnności” rządu francuskiego. Żądna międzynarodowa organizacja postępowa nie powinna wymaczać spotkań na ziemi francuskiej, dopóki we Francji rządzą ludzie okazujący lek i niechęć wobec takich postępowych idei, jak np. spółdzielczość.

TEMATY DNIA

Jest źle będzie gorzej

Brityjski minister spraw zagranicznych, Bevin, po raz pierwszy od konferencji paryskiej przemówił publicznie. „Anglia ma do wyboru — oświadczył Bevin — albo głodować, albo pracować więcej”.

Tęsa niewolę program jest wyszczególniając zwiększenia produkcji na krótko i średnio w celu wycofania z niej jak największej produkcji przy zmniejszeniu jej stopy życiowej.

Reklamowana przez Amerykę nowa i rzadziej używana waluta funta jako środek uniwersalny na wszystkie cele... W rezultacie — elementy te kulciwej wolumenu na rynku brytyjskim...
W rezultacie — elementy te kulciwej wolumenu na rynku brytyjskim...
W rezultacie — elementy te kulciwej wolumenu na rynku brytyjskim...

Minister Wyszyński demaskuje machinacje USA wokół problemu kontroli energii atomowej

N. JORK (PAP). Na zakończenie ogólnej debaty nad sprawą zakazu broni atomowej i kontroli wydobycia tego zakazu szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński raz jeszcze sprzecywał stanowisko Zw. Radzieckiego.

Min. Wyszyński podkreślił, że propagatorzy i obrońcy amerykańskiego planu kontroli mówili i mówią najmniej i zakazie broni atomowej, najwięcej zaś — o zadanu, by państwa zrezygnowały z swych suwerennych praw, o rzekomej „konieczności” przyznania między narodowemu supertrustowi atomowemu, którego utworzenie proponuje Ameryka, — prawa własności wszystkich źródeł surowców atomowych i monopolu produkcji energii atomowej.

Min. Wyszyński napisał, że kłamliwość twierdzeń, jakoby Zw. Radziecki nie chciał brać udziału w zrzeszeniu międzynarodowym niezbędnym dla

Opierając się na oficjalnych materiałach amerykańskich, które świadczą o tym, iż kółka rządzące USA, wysuwając swój plan kontroli, nie myślały nigdy w istocie rzeczy o przetrwaniu produkcji bomb atomowych i o zakazie broni atomowej, min. Wyszyński zdementował tę oszukańczą próbę i zbrodniczość takich zamiarów.

Głosowanie nad projektami rezolucji

LAKE SUCCESS (PAP) — Po zakończeniu dyskusji nad sprawą energii i broni atomowej Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ przystąpiła do głosowania nad projektami poszczególnej rezolucji.

1) radziecka — wzywająca do natychmiastowego wznowienia prac Komisji Atomowej ONZ, przerwanych latem br.



RYS. KUKRYNIKS

Papiernicy i włókniarze odpowiadają na apel Hajduckich Zakładów Hutniczych

Zebrań w dniu 13 bm. we Włocławku przedstawiciele załóg fabryk wchodzących w skład Włocławskich Zakładów Papierniczych stwierdzili, iż na skutek niedostatecznie skoordynowanej i przemysłowej gospodarki, duże sumy pieniędzy są unieruchomione w Zakładach przez nagromadzenie nadmiernych zapasów surowca, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

W dyskusji dyrektorzy, przedstawiciele Rad Zakładowych, podstawowych organizacji partyjnych i przodownicy pracy wskazywali konkretne sposoby usprawnienia gospodarki zakładowej i przekroczenia oszczędności, przewidzianych na rok bieżący.

W odpowiedzi na apel założycieli Hajduckich Zakładów Hutniczych, załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach — jako pierwsza w polskim przemyśle włókienniczym — podsumowała swa dotychczasowe osiągnięcia w zakresie wykonania planów produkcyjnych i oszczędnościowych.

W dziedzinie wykonania planów oszczędnościowych osiągnięto również poważne rezultaty. W pierwszym półroczu zaoszczędzono 70 proc. sumy rocznej. Do końca roku wykonanie przekroczy plan o kilkadziesiąt procent.

Na zakończenie zgromadzenia wezwali załogi wszystkich zakładów przemysłowych w Polsce, a szczególnie zakłady włókiennicze do współzawodnictwa w walce o wykonanie planów produkcyjnych i oszczędnościowych oraz o podniesienie jakości produkcji, jak również czujności klasowej.

Studenci w walce o pokój

PRAGA (PAP) — Przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Grohman stwierdził na konferencji prasowej, iż Międzynarodowy Tydzień Studencki, odbywający się od 10 do 17 listopada, wpływa pod hasłem walki demokratycznej studentów wszystkich krajów o pokój i do jedności szeregów młodzieży demokratycznej.

Chłopi włoscy zajmują pola leżące odłogiem

RZYM (PAP). Około 10 tysięcy chłopów małoletnich i robotników rolnych zajęło w ciągu ostatnich dwóch dni 4.500 ha ziemi, leżącej odłogiem w prowincji Palermo na Sycylii. Chłopi przystąpiłi natychmiast do orki ziemnej i siewów na zajętej ziemi.

Depeza FIAPP do Rady ŚDFK w Moskwie

„Sekretariat Generalny FIAPP przesłał z okazji bieżącej sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Moskwie następującą depezę: Do Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Moskwa.

Przed wyborami do rad zakładowych w przemyśle górniczym

Po zakończeniu wyborów 9.484 przewodniczących grup związkowych w zakładach pracy przemysłu węgelnego rozpoczęło przygotowanie do mających się odbyć w drugiej połowie listopada i w grudniu br., wyborów do Rad Zakładowych.

Kielce i Radom biorą udział w Festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich

Konkurs na najlepsze przedstawienie sztuk rosyjskich i radzieckich stał się poważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski. Szlachetnie współzawodnictwo teatrów zachęcało wszystkie zespoły do usilniejszej i staranniejszej niż zwykle pracy.

TUC przeciw podwyżce płac

LONDYN (PAP). W niedziak odbyła się konferencja Komitetu Ekonomicznego TUC z członkami gabinetu brytyjskiego z Bevinem na czele. W wyniku konferencji, Rada Główna TUC wysłała już do związków zawodowych okólnik, wzywający do wystrzymania wszelkich żądań podwyżki płac aż do czasu ogłoszenia przez TUC oficjalnego stanowiska wobec rządowej polityki zamrożenia płac po dewaluacji.

Wyciskają



RYS. KUKRYNIKS

B. więźniowie obozów hitlerowskich ujawniają fikcję procesu Mannsteina

W związku z procesem hitlerowskiego przestępcy wojennego — von Mannsteina Sekretariat Generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych FIAPP skierował do wszystkich swych członków oraz przesłał do wiadomości prezesowi Brytyjskiego Trybunału Wojskowego w Hamburgu deklarację, w której stwierdza m. in.:

Delegacja Ligi Kobiet wyjechała do Moskwy na sesję ŚDFK

W dniach od 15 do 18 bm. odbywa się w Moskwie kolejna sesja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Z ramienia Ligi Kobiet wyjechała na sesję Moskiewską ŚDFK: dr Irena Sztańska — przewodnicząca Zarządu Głównego LK, wiceprezidentka Eugenia Pragerowa — wiceprezidentka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Edwarda Orłowska — kierowniczka Wydziału Kobięcego KC ZPR i wiceprezidentka Zarządu G. LK oraz Stanisława Zawadzka — sekretarz Zarządu G. LK.

Przed wyborami do rad zakładowych w przemyśle górniczym

Po zakończeniu wyborów 9.484 przewodniczących grup związkowych w zakładach pracy przemysłu węgelnego rozpoczęło przygotowanie do mających się odbyć w drugiej połowie listopada i w grudniu br., wyborów do Rad Zakładowych.

Kielce i Radom biorą udział w Festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich

Konkurs na najlepsze przedstawienie sztuk rosyjskich i radzieckich stał się poważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski. Szlachetnie współzawodnictwo teatrów zachęcało wszystkie zespoły do usilniejszej i staranniejszej niż zwykle pracy.

TUC przeciw podwyżce płac

LONDYN (PAP). W niedziak odbyła się konferencja Komitetu Ekonomicznego TUC z członkami gabinetu brytyjskiego z Bevinem na czele. W wyniku konferencji, Rada Główna TUC wysłała już do związków zawodowych okólnik, wzywający do wystrzymania wszelkich żądań podwyżki płac aż do czasu ogłoszenia przez TUC oficjalnego stanowiska wobec rządowej polityki zamrożenia płac po dewaluacji.

Dar robotników niemieckich dla Józefa Stalina

BERLIN (PAP) — Robotnicy szereg zakładów fabrycznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ciągu ostatniego miesiąca spontanicznie podejmowali uchwały, wyrażające wolę zaoferowania jednej godziny dodatkowej pracy dla uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

W związku z tym Niemieckie Wolne Zw. Zawodowe ogłosiły odezwę do wszystkich zakładów pracy państwowych, spółdzielczych i prywatnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzywając pracowników do zaoferowania w dniu 26 listopada dobrowolnej godziny dodatkowej pracy.

Równowartość tej dodatkowej pracy zostanie przekazana Generalissimusowi Stalinowi w dniu jego urodzin 21 grudnia jako dar niemieckich mas pracujących dla odbudowy radzieckich zakładów pracy, zniszczonych przez faszystów niemieckich.

Delegacja radziecka na zjazd TPPR

Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz przyjął grupę działaczy radzieckich z prof. Borysem Grewkowem na czele, która przybyła na III Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Gościom towarzyszył Prezes Towarzystwa „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” tow. min. Henryk Świątkowski.

Delegacja Ligi Kobiet wyjechała do Moskwy na sesję ŚDFK

W dniach od 15 do 18 bm. odbywa się w Moskwie kolejna sesja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Z ramienia Ligi Kobiet wyjechała na sesję Moskiewską ŚDFK: dr Irena Sztańska — przewodnicząca Zarządu Głównego LK, wiceprezidentka Eugenia Pragerowa — wiceprezidentka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Edwarda Orłowska — kierowniczka Wydziału Kobięcego KC ZPR i wiceprezidentka Zarządu G. LK oraz Stanisława Zawadzka — sekretarz Zarządu G. LK.

Sprawa dzieci polskich porwanych przez IRO

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Komisji Społecznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie uchodźców przemawiała ponownie przedstawicielka Polski — Kalinowska.

W KILKU ZBANIACH

LONDYN (PAP). Brytyjska Partia Komunistyczna ogłosiła komunikat, w którym wywołała robotników do solidarnego oporu przeciwko próbom rządu brytyjskiego przywrócić do służby w wojsku przywódców związków zawodowych, zmierzających do utrzymania plac na tym samym poziomie i do przedłużenia godzin pracy.

WASZYNGTON (PAP). Władze amerykańskie pod wszelkimi pretekstami odwołują wszystkie projekty cesu b. przewodniczącego oświatowej Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej, Thomasa, oskarżonego o dokonanie malwanacji pieniężnych. Obecnie jego odwołanie argumentuje się tym, że obywatel Thomasa zajęty jest rzekomo inną sprawą.

PARYZ (PAP). W Paryżu odbyła się konferencja polskich sekcji Generalnej Konfederacji Pracy (GKP). W dyskusji wzięło udział 50 delegatów z różnych części kraju, w tym delegat z Łodzi, w których zatrudnieni są polscy robotnicy.

N. JORK (PAP). W San Francisco rozpoczął się proces przeciwko przywódcy węgelnemu zawodowemu robotnikowi portowych, Harry Bridgeowi. Prokuratura skonstruowała sztucznie oskarżenie o zabicie przez niego jednego z członków komunistycznej w czasie starcia — uzyskanie obywatelstwa USA.

Inauguracja Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Polsce

W dniu 14 bm. w sali Państwowego Teatru Polskiego, z okazji rozpoczęcia Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Polsce, odbyła się uroczysta akademicka. Salę teatru wypełniła szczerze młodzież, przedstawiciele świata pracy i nauki.

Uroczystość zagal, w imieniu Głównego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Tygodnia Studenta, mgr. Kości, zapraszając do prezydium wice marszałka Sejmu W. Barcikowskiego, ministra Kultury i Sztuki St. Dybowskiego, wiceministra Oświaty E. Krassowską, rektora U. W. Czubalskiego, przedstawicieli młodzieży zagranicznej, studiującej w Polsce, Iwana Grojewowa, przedstawiciela młodzieży pracującej Rutkowskiego oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych i społecznych.

Po odśpiewaniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zabrała głos wiceminister Krassowska, witając serdecznie zbraną młodzież. Mówczyni obrazuje sytuację międzynarodową i podkreśla, że młodzież 54 krajów, zrzeszona w Międzynarodowym Związku Studentów, stanowi poważny czynnik międzynarodowego frontu pokoju i demokracji.

Konferencja dyrektorów przemysłu skórzanego

W Łodzi odbyła się dwudniowa konferencja dyrektorów na czelnych i technicznych przedsiębiorstw Przemysłu Skórzanego.

Podczas konferencji omówiono doświadczenia z wykonania planu trzyletniego, jak również sprawy związane z planem na rok 1950 i z planem sześcioletnim. Poruszone m. in. zagadnienia obrotu towarowego i reamentów oraz sprawę wykorzystania odpadków i zaopar-

Nowoczesne miasta kołchozowe powstają w ZSRR

MOSKWA. W ramach szeroko zakrojonego planu rekonstrukcji wsi kołchozowych, rozpoczęło przygotowanie do mających się odbyć w drugiej połowie listopada i w grudniu br., wyborów do Rad Zakładowych.

Kielce i Radom biorą udział w Festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich

Konkurs na najlepsze przedstawienie sztuk rosyjskich i radzieckich stał się poważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski. Szlachetnie współzawodnictwo teatrów zachęcało wszystkie zespoły do usilniejszej i staranniejszej niż zwykle pracy.

TUC przeciw podwyżce płac

LONDYN (PAP). W niedziak odbyła się konferencja Komitetu Ekonomicznego TUC z członkami gabinetu brytyjskiego z Bevinem na czele. W wyniku konferencji, Rada Główna TUC wysłała już do związków zawodowych okólnik, wzywający do wystrzymania wszelkich żądań podwyżki płac aż do czasu ogłoszenia przez TUC oficjalnego stanowiska wobec rządowej polityki zamrożenia płac po dewaluacji.

Delegacja Ligi Kobiet wyjechała do Moskwy na sesję ŚDFK

W dniach od 15 do 18 bm. odbywa się w Moskwie kolejna sesja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Z ramienia Ligi Kobiet wyjechała na sesję Moskiewską ŚDFK: dr Irena Sztańska — przewodnicząca Zarządu Głównego LK, wiceprezidentka Eugenia Pragerowa — wiceprezidentka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Edwarda Orłowska — kierowniczka Wydziału Kobięcego KC ZPR i wiceprezidentka Zarządu G. LK oraz Stanisława Zawadzka — sekretarz Zarządu G. LK.

Przed wyborami do rad zakładowych w przemyśle górniczym

Po zakończeniu wyborów 9.484 przewodniczących grup związkowych w zakładach pracy przemysłu węgelnego rozpoczęło przygotowanie do mających się odbyć w drugiej połowie listopada i w grudniu br., wyborów do Rad Zakładowych.

Kielce i Radom biorą udział w Festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich

Konkurs na najlepsze przedstawienie sztuk rosyjskich i radzieckich stał się poważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski. Szlachetnie współzawodnictwo teatrów zachęcało wszystkie zespoły do usilniejszej i staranniejszej niż zwykle pracy.

Wierność dla idei marksizmu-leninizmu i nierozzerwalny związek z masami — źródłem niezwykłej siły naszej Partii

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta, wygłoszone na III Plenum KC PZPR, dnia 13 listopada 1949 r.

Towarzysze,

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawnicowe i nacjonalistyczne oraz ślepoty politycznej i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełniają. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawnicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Weźmy np. zagadnienie, które nie było poruszone w dyskusji, względnie było poruszone w sposób niejasny, zagadnienie, t. zw. frontu narodowego. W okresie okupacji Polska Partia Robotnicza wysuwała hasło frontu narodowego w walce przeciwko najezdźcy hitlerowskiemu. Czy hasło to było słuszne?

Tow. Gomułka mówił, że on do tej pory nie ma jasnego poglądu, czy to hasło było słuszne, czy też niesłuszne.

Otóż nie ulega wątpliwości, że hasło frontu narodowego w walce z najezdźcą hitlerowskim było i słuszne i konieczne. Ale sprawa frontu narodowego bardzo ściśle związana jest z postawą klasową w tym froncie narodowym. Nie hasło było niesłuszne, a niesłuszne było zezwalanie się poszczególnym towarzyszom z klasowej, proletariackiej postawy przy stawianiu tego hasła. Podstawą frontu narodowego o-

kresie okupacji była walka z najezdźcą, w której mogli iść wspólnie w jednym szeregu robotnicy, chłopcy, inteligencja, drobnomieszkańcy. Oczywiście górne warstwy kapitalistów i obszarników, oligarchia finansowa nie może tutaj wchodzić w grę, była ona bowiem sprężynką szeregiem więzi i interesów z okupantem.

Nigdy nie stawialiśmy hasła frontu narodowego inaczej, jak w sposób, który wiąże, łączy, jednoczy w walce mas proletariackie i nieproletariackie, robotników, chłopów, inteligencję, drobnomieszkańców z wyłączeniem wielkich kapitalistów, przeciwnych nim i okupantowi. Hasło frontu narodowego w tego rodzaju sytuacji jest słuszne, jest konieczne. My i dziś stawiamy — i słusznie stawiamy — w poszczególnych zagadnieniach hasło frontu narodowego. W zagadnieniu walki o pokój, walki przeciwko wojnie, zainteresowani są i robotnicy, i chłopcy i drobnomieszkańcy i zadaniem naszym jest wciągnąć wszystkie te warstwy do walki, do wspólnej walki pod hegemonią klasy robotniczej, jako najbardziej zdecydowanej do walki klasy, zdolnej realizować jasny program rewolucyjny. Istotne więc jest to, pod czym kierownictwem, pod czym hegemonią ma być front narodowy.

Na czym polega oportunizm w zagadnieniu frontu narodowego?

ki: no cóż — ja zastałem takich ludzi, nie interesowałem się, kto i co, gdzie tam sły-szałem o ich kontaktach z AK. A po wyzwoleniu tow. Gomułka mówi: Ja żyłszy w Lechowiczach, Jaroszewiczach i innych nie czytałem. Ja żyłszy w Dubielu przy powoływaniu go na wiceministra — nie czytałem.

Okazuje się, że ktoś inny ostrzeża: to nie tak, trzeba sprawdzić, zażądać trzeba objaśnienia.

Okazuje się, że sekretarz Partii, który jednocześnie jest ministrem Ziemi Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą, powiada: Ja tego nie słyszałem, o tym mi nikt nie mówił, ja się nie pytałem, żyłszy w Dubielu nie czytałem. Oto macie metodę pracy, oportunistyczną metodę pracy. Oportunistyczną metodą pracy jest wyrazem oportunistycznego światopoglądu. Jedno z drugiego się łączy, jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugim się nawzajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki

„Front narodowy“ w wydaniu prawnicowo-nacjonalistycznym

Ta metoda odpowiadała właśnie tow. Gomułce, właśnie oportunistom w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma towarzysze oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, tzn. ślepoty na tę stronę frontu i na tamtą stronę frontu. Ślepotą o której mówimy, ślepotą oportunistyczną, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepotą w stosunku do określonych klas społecznych, do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepotą również w stosunku do dwójkarzy, co do których — powiedziałem jasno — towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „no cóż tam dwójkarz też może się nawrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam byli łotrami, ale po cóż się oglądać na przeszłość“.

Weźmy inny przykład: ślepotą w stosunku do dywersji, o której już także w swoim czasie mówiliśmy, do takiego tworu jak CKL. Jasne jest, że CKL był wrogi agenturą. Przytoczę charakterystyczny dokument z archiwum akowskiego, jak się odnosi do CKL w obozie wroga. W tym dokumencie jest powiedziane: „Wskazana byłaby pomoc RPPS-owi w jego walce z PPR“.

To pisze jeden sanator i dwójkarz do drugiego, „Musiałoby to być w taki sposób zrobione, aby nie skompromitować czynników oficjalnych, ani RPPS w oczach PPR. Już dziś PPR twierdzi, że RPPS, to jest robota BIP-u. Powtórzyć wzmocnienie RPPS uważam za konieczne w tym celu, aby poprzez bliskie kontakty ewentualnie oderwać część do obozu naszego. Trzecie — centralizacja (właśnie ten CKL) może rzeczywiście wyznać do czynnika konkurującego z KRN, i w pewnych okolicznościach przejść jej rolę. Nie jest wskazywane popieranie całej centralizacji, lecz samego RPPS, bo bez RPPS nie będzie centralizacji. Centralizacja jest potrzebna tylko jako agentura, jako chwilowy czynnik. W ten sposób skończy swoją robotę i będzie niepotrzebna“.

Dokument nosi datę 26 lutego 1944 r.

Z tego samego mniej więcej okresu, bo z 21 lutego 1944 r. mamy drugi dokument, który omawia stosunki w PPR.

„W partii wytworzyły się dwie frakcje: PPR i KPP. Nie są to frakcje w sensie organizacyjnym, lecz w znaczeniu pewnej postawy i różnicy poglądów na taktykę, mimo tej

Ślepotą polityczną oportunistów sprzyjała wrogiej penetracji

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeliźnąć do poszczególnych ognisk organizacji partyjnej, że by zdobyć szeroką informację. Lechowicz zeznaje, że zawarł z Gestapo umowę o wydawanie w jej ręce 6 komunistów w za-

metodzie, wylazili na odpowiedzialne stanowiska Lechowicze, Jaroszewicze, Dubiele i inni.

Metoda była oportunistyczna. A metoda oportunistyczna odpowiadała oportunistycznemu pojmowaniu frontu narodowego, oportunistycznemu światopoglądowi, który się przewijał jak bluszczy w szeregu wypadków, w całej pracy tow. Gomułki, Spychalskiego, Kliszki.

Brak pracy zespolowej, brak poczucia odpowiedzialności zespolowej — to cechowało tę metodę pracy. Najbardziej jaskrawym przykładem tego stylu pracy był fakt, że referat tow. Gomułki na Plenum KC w czerwcu ub. roku został wygłoszony wbrew Biuru Politycznemu, przygotowany w skrytości przed Biurem Politycznym i nazajutrz tow. Gomułka powiedział: „Pomnięciem Biuro Polityczne dlatego, gdyż wiedziałem, że Biuro Polityczne ze mną się nie zgodzi“.

różnicy żadnych jednak zmian personalnych nie ma i nie ma to być mowy o rozłamie w obozie zwycięstwa zblizającej się Armii Czerwonej, coraz większej przewagi czynnika KPP-owskiego w partii.

Istotną cechą frakcji PPR (przeciwstawionej w dokumencie KPP-owskiej frakcji) jest dążenie do wspólnego frontu narodowego, w którym obok PPR istniałyby również inne partie polityczne, a więc utworzenie Centrolewu“.

„Koncepcja ta nie odpowiada KPP-owcom, ich tradycjom i wzorom sowieckim, opartym na jednej partii, na hegemonii oraz dopuszczeniu innych grup bezpartyjnych“.

Tak oceniał nas wróg i jak widzimy oceniał on nas ze swego stanowiska bardzo trafnie. A dzięki jednostronnej ślepoty politycznej, grupa oportunistyczna wprowadzała do Partii wahań ideologicznych w tym okresie czasu i nastawiała się na CKL.

Nie będę cytował, ale bardzo bnym radzi towarzyszym na nowo przeczytać w „Nowych Drogiach“, co mówił sam tow. Gomułka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym i drugim wystąpieniu na Plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawą, zasadniczo, w hegemonii klasy robotniczej. I tu proszę was, właśnie w tym oportunizmie bardzo daleko posunietym, który zatracił wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także dopuszczenia do GL, do Partii, do naszego ruchu agentur obcych. Bo do tej agentury podchodziło nie właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli zatracono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji rozumowano:

„No, cóż z tego, że Lechowicz jednocześnie był mężem zaufania delegatury, cóż z tego, że był jednocześnie kierownikiem t. zw. PKB, organizacją powołanej do walki z komunizmem“.

O tym, że on był w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatracił się postawę klasową, to staje się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu prawnicowo-nacjonalistycznym. Taki „front narodowy“ może mieścić w sobie wszystko, nawet dwójkarzy i rozmaite inne takie elementy. Oto sedno rzeczy.

mian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej Partii.

Wszyscy niemal dwójkarze

plaspawali się najchętniej właśnie w Wydziale Informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy Partii.

Skutkiem ich działania było: Zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow. Findeira, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasieckiego, jednego z czołowych, niezwykle utalentowanych, nie zwykłe cennych, najaktywniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agentury dwójkarskiej było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, licząc na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówił tow. Gomułka z dużą śmiałością — że wróg nie mógł przeliźnąć do kierownictwa PPR. Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczmy, jak zmieniała się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1943 r., wtedy kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL-u staje prowokator i agent Gestapo — Czamy.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzech zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną wciągnąć do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska.

Partia potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi

Obecnie przedstawiciele odchylenia prawnicowo-nacjonalistycznego chcieli zamknąć się w milczeniu. Ale czy można milczeć w chwili, gdy Belgrad stał się ośrodkiem imperialistycznej dywersji w obozie antyimperialistycznym?

Przecież grupa prawnicowo-nacjonalistyczna próbowała pójść na odsiecz titowcom. Przecież titowie nawzajem ilicyli na te grupy w Polsce.

Czyż można milczeć, kiedy w Londynie odbywa się konferencja ambasadorów amerykańskich z krajów demokracji ludowej, mająca na celu usprawnienie metod szpiegowstwa, sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej?

Czyż można milczeć, kiedy wysyłają się na tumanienie mas pracujących, operując często nazwiskiem tow. Gomułki, kiedy reakcyjna część kleru prowadzi szeroką ofensywę przeciwko Polsce Ludowej?

Czyż wolno milczeć im, towarzyszysze?

Diabło jednak, mimo żartów przeciw nam, wróg przegrzywa? Dlatego, że działają i rosną siły, o których tak gorąco mówił tow. Czerwinski, że tradycje rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej silniejsze są od oportunizmu, dlatego, że była kadra starych komunistów, była Partia, która broniła marksizmu, która potrafiła przeciwstawić się oportunistom. Dlatego, że była WKP(b), która zdemasko-

do dołu przyswoiła sobie głęboko analizę, przeostrogę i wskazania obecnego Plenum KC.

Trzeba — po drugie — aby przyjęte przez III Plenum KC wytyczne organizacyjne zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i jak najszybciej wprowadzone w życie.

Trzeba — po trzecie — aby instancje partyjne od góry do dołu przemysłowały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego Plenum, konkretne dla danego odcinka zadania i sposoby walki.

Wśród towarzyszy RPPS-owców nie od razu zorientowano się w charakterze tej dywersji, byli tacy, którzy nie zdecydowali się na podjęcie walki z tą dywersją. Tak było do utworzenia KRN. W okresie utworzenia się KRN towarzysze z RPPS utworzyli własną partię, która słusznie uważana była przez nas za partię sojuszniczą.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciagle o tej zmieniającej się, giętkiej, nie zwykle elastycznej polityce wroga, właśnie w agenturach i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, otacza ona RPPS, przedostaje się do Wydziału Informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 r. przeciwko KRN powstaje dywersja CKL. A w 1945 r. po wyzwoleniu, taktyka się zmienia. Pojawia się Rzepecki, kierownik WIN-u i zgłasza propozycje ugody. Polityka elastyczna — jak wiadać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucać ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Miłkożyczka i na elementy pracownicze w PPS.

W 1948 r. kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenia partii, który by zapewnił przewagę połączonego elementu oportunistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym Plenum tow. Cyrankiewicz.

W 1949 r. ofensywa kleru, kułacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się, właśnie ślepotą polityczną pomagała tej taktyce wroga.

wała titowska agenturę w Jugosławii i zostrzyła naszą czujność. Były masy pracujące Polski, które walczyły o władzę ludową i nie dadzą jej sobie wydrzeć za nic na świecie.

O wystąpieniach tow. tow. Gomułki, Kliszki i Spychalskiego, nie warto więcej mówić, niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia źródeł swych błędów, że nie pomogli Partii w walce o wykarzeczenie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykrętą, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą Partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

Towarzysze, czujność o której mówimy i którą musimy zaostrzyć i wzmacniać na wszystkich odcinkach naszej pracy, nie nie ma wspólnego z nieufnością, z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Na odwrót nasza praca i walka, jak również nasza czujność, oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundament naszej ufności wzajemnej i naszej wiary w zwycięstwo, to najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego.

Co zrobić by zabezpieczyć Partię przed wrogi dywersją

Sądzę, że Plenum obecne będzie miało wielkie, przełomowe znaczenie w działalności, w dalszym rozwoju, w dalszym wzroście naszej Partii. Co trzeba uczynić, aby uchronić Partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz? — oto pytanie, które Plenum jasno postawiło przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

Trzeba — po pierwsze — aby Partia na wszystkich instancjach partyjnych od góry

do dołu przyswoiła sobie głęboko analizę, przeostrogę i wskazania obecnego Plenum KC.

Wobec usprawnienia swej pracy organizacyjnej właśnie dla uchronienia Partii od niebezpieczeństwa dywersji i przeniesienia do niej wrogich agentur.

Jakie zadania, jakie sposoby należy wskazać w tej dziedzinie?

1 Wzmocnienie mobilizacyjności i czujności kadr i szeregów partyjnych

a) przeciwko wszelkim odchyleniom ideologicznym i próbom osłabienia zwartości bojowej kadr i szeregów partyjnych przez sianie zamętu w świadomości, przez nieuczynne czasem budzenie wątpliwości w słuszność linii partyjnej;

b) przeciwko penetracji zamaskowanych wrogich agentur w najczulsze ognia aparatu partyjnego, państwowego, administracyjnego i gospodarczego;

c) przeciwko drobnomieszczańskim narowom biurokratyzmu, filisterstwa, samozadowolenia, kumoterstwa, klikowości, dygnitarstwa — jako niebezpiecznym schorzeniom, osłabiającym czujność bojową i hart ideologiczny u tej części odpowiedzialnych towarzyszy, która przejawia skłonność do ulegania tym narowom.

Co trzeba uczynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną na kadr i szeregi partyjnych? Aby położony kres szkodliwemu nastroszeniu beztraski, samopojenia i samozadowolenia, w których pogryzła się błogo część naszych towarzyszy postawionych na odpowiedzialnych odcinkach pracy politycznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej?

Należy postawić na należytych poziomach sprawę ideologiczną i polityczną wychowania kadr partyjnych, pamiętając, że najlepszą rękojmnią czujności rewolucyjnej aktywności partyjnej jest:

a) jego wysoki poziom ideologiczny i polityczny oraz stały wzrost tego poziomu,

b) jak najbliższa, żywa, codzienna więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi, między innymi przez czynną pracę w organizacjach partyjnych, zawodowych i społecznych, przez osobisty kontakt z szeregowymi członkami, przez codzienną o nich troskę.

Należy maksymalnie wykorzystując jak najpełniej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego — centralnego i terenowego — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu-leninizmu. Wykorzystać dla tego celu w najszerzym zakresie metodę wykładów korespondencyjnych i radiowych.

Wszystkie komitety partyjne od góry do dołu, winny czuwać nad tym, aby cały aktywny partyjny, a zwłaszcza towarzysze, pełniący te czy inne odpowiedzialne funkcje, włączyli się czynnie w dostępny dla nich sposób w akcję pogłębiania swej wiedzy marksistowskiej.

Ułatwić w sposób zorganizowany — pod kierownictwem Wydziału Szkolenia Partyjnego KC — pogłębione studia nad historią WKP(b) i między narodowego ruchu robotniczego, pamiętając, słowa z listu KC WKP(b), że:

„znajomość i zrozumienie dziejów naszej partii jest najważniejszym środkiem, niezbędnym do tego, aby całkowicie zapewnić rewolucyjną czujność członków partii“ (p. Hist. WKP(b), str. 371).

Trzeba, aby komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe wnikliwie i systematycznie interesowały się pracą osób, zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym, gospodarczym i społecznym, aby przy obsadzeniu nowych stanowisk sprawdzano

najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.

4 Trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporzędkiwanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób, zajmujących odpowiedzialne funkcje i zobowiązać kierowników tych wydziałów do bezwzględnego sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wyników z tej ewidencji.

5 Należy zachować jak najwyszą rozługę, przeciawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemysłanym rugom w stosunku do kadry starych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczciwych, choć społecznie jeszcze niedostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejmować z odpowiedzialności stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźne dwulicową działalność, utrzymują stale kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się nawet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabiezbezpiecznym schorzeniom, osłabiającym czujność bojową i hart ideologiczny u tej części odpowiedzialnych towarzyszy, która przejawia skłonność do ulegania tym narowom.

6 Wprowadzić we wszystkich ogniwach pracy dobre przemysłaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i Rządu — nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji.

W tym celu wysłuchiwać systematycznie sprawozdań towarzyszy odpowiedzialnych za wykonanie zadania i wnikliwie oceniać ich pracę.

7 Przesztać, aby krytyka i samokrytyka zarówno od góry, jak i od dołu nie była dławiona przez czynników i osoby, których dotyczy, o ile, oczywiście, nie posiada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wciągnąć w ochronę przed atakami wroga środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopiejskiej, zabezpieczyć aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i zaletawiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w ich pracy.

8 Otoczyć wszechstronną uwagą ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych, których wzrost wrażliwości i nieudacności — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu-leninizmu. Wykorzystać dla tego celu w najszerzym zakresie metodę wykładów korespondencyjnych i radiowych.

Szczególną uwagą i opieką otoczyć kadry wysuwanych na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów, pracujących przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowanie i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich, zamaskowanych agentur — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowywaniem kadr odpowiednio wysoko wykwalifikowanych technicznie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, od danych całym szeregiem spraw budownictwa socjalistycznego, musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku trwałe go pozyskania dla naszej sprawy najlepszej kadry starej in-

OKONCZENIE NA STR. 4

Front narodowy pod przewodnictwem klasy robotniczej

Na tym, że tracą on z widoku hegemonię klasy robotniczej. Tu tkwił błąd, tu tkwiła faktyczna postawa oportunistyczna. My i partia rewolucyjna na całym świecie nigdy inaczej nie stawały hasła frontu narodowego, jak, rozumując go jako front, w którym kierownikiem, przewodnikiem, hegemonem jest klasa robotnicza, partia robotnicza. Każdy inny sposób pojmowania frontu narodowego musi być oportunistyczny. Ten oportunistyczny w postawie pewnej części towarzyszy, którzy po tym zgrzeszyli i na szeregu innych odcinków pracy odchylieniem prawnicowym, oportunistycznym, nacjonalistycznym. W ich postawie fałszywe podejście do frontu narodowego było tą cechą, która doprowadzała ich do błędów.

Muszę sprostować to, co mówił tow. Gomułka, a co nie jest prawdą, że GL była organizacją samodzielnią w takim sensie, że Partia nie miała jakoby możliwości kierowania nią i kontrolowania jej działalności.

Partia określała wytyczne i cały kierunek działania GL. Gwardia Ludowa a po tym AL były formą frontu narodowego, ale kierownictwo w tym froncie narodowym, w walce, którą prowadziła GL było w rękach Partii. Kierownictwo Partii było powiązane personalnie z dowództwem GL. Szef sztabu GL tow. Witold był jednocześnie członkiem sekretariatu KC. Jak można mówić w takim

Karygodny brak czujności wpływa z oportunizmu

Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czułe instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznanym i nie sprawdza się, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadzająca do ciężkich strat. Bez ustawnego i ciągłego kontrolowania ludzi w ogóle, nie ma kierownictwa.

Właśnie ta metoda, w której nie ma sprawdzania ludzi, w której nie kontroluje się nawet przeszłości i oblicza klasowego ludzi, biorących udział w tej pracy, ta metoda jest oportunistyczna, w tej metodzie leży źródło błędów i strat.

Tow. Spychalski mówił nam o tej metodzie, jego wystąpienie było przykładem tej metody. Całą tę metodę cechowała oportunistyczna żywołowość: samo szło, samo się robiło, ludzie się ustawiali tak jakosi sami, sami narzucałi swoje usługi, agentura zaś szczególnie usilnie narzucała swoje usługi, w bardzo sprytny sposób narzucała te usługi.

Z całej mętnej samokrytyki tow. Spychalskiego przebraja jaskrawo właśnie ta żywołowość, ten automatyzm, gdy nie wiadomo, kto za co odpowiada i jak ludzie wchodzą do aparatu, do najczulszego aparatu, jaki Partia powinna chronić, do jakiego ze szczególną czujnością musi się odnosić. Albo tłumaczenie tow. Gomuł-

Wierność dla idei marksizmu-leninizmu i nierozzerwalny związek z masami — źródłem niezwycięzonej siły naszej Partii

DOKONCZENIE ZE STR. 3

Inteligencji. Nasza walka, nasze budownictwo, nasze zadania będą kulaly, jeżeli Partia nie będzie czuwać stale, planowo, z całą energią i wnikliwością nad wychowaniem politycznym kadr partyjnych, nad nieustannym podnoszeniem ich poziomu ideowego i moralnego oraz ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Właściwa, rozumna, troskliwa polityka kadr — to najlepszy oręż w walce Partii o czujność rewolucyjną.

Przypomnijmy niezwykle aktualne słowa towarzysza Stalina:

„Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Na leży zrozumieć, że w naszych

obecnym warunkach „k ad r y d e c y d u j ą o w s e y s t k i m”. Jeśli będziemy mieli dobre i liczne kadry w przemyśle, rolnictwie, w transporcie, w ar

mii — to kraj nasz będzie niezwycięzony. Jeśli nie będziemy mieli takich kadr — będziemy kuleli na obie nogi”. (Hist. WKP(b), str. 382).

Pod sztandarem międzynarodowej solidarności mas pracujących

Musimy uprzytomnić całej Partii, że ślepotą polityczną, to jedna z najniebezpieczniejszych odmian oportunistów, tracąca z oczu barykadę klasową i uatwiająca wrogowi klasowemu skryte przejście na tyły walczących bojowników rewolucji. Nasze własne i bolesne doświadczenia, które pozabawiły nas wielu najlepszych i najzdolniejszych towarzyszy, historia ruchu międzynarodowego i historia WKP(b) uczą nas, że:

„bez nieprzejednanej wal-

ki z oportunistami w swoich własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów we własnym swoim środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika rewolucji proletariackiej, nie może spełnić swej roli budowniczo nowego społeczeństwa, społeczeństwa socjalistycznego”. (Historia WKP(b) — str. 406).

Zastanówmy się, towarzy-

szcze, na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autoritet wśród mas pracujących? Na tym, żeśmy nie dźwali się zwać na manowce przez kapitulancie i oportunistyczne koncepcje polityczne, że nie poddawaliśmy się nastrojom nacjonalistycznym.

Czym chlubi się i ma prawo się chlubić polski rewolucyjny ruch robotniczy, który szczylił się również wysoką oceną najwzrostych wódców światowej rewolucji proletariackiej, uznaniem Lenina i Stalina? Tym, że polska klasa robotnicza i przodująca jej Partia rewolucyjna wierna była zawsze, wierna jest dziś i pozostanie wierna niezmiennej rewolucyjnym ideałom międzynarodowego proletariackiego, że wysoko nosła sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializ-

mem, że walczyla nieugięto o jedność ruchu robotniczego, jedność tę zrealizowała i strzec jej będzie jak oka w głowie przeciw wszelkim zakusom wrogich sił, strzec jej będzie w

Mówimy o naszych bolączkach w poczuciu siły i zwartości Partii

Towarzysze! Nasze Plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniem ideologicznym, z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym, z wszelkimi próbami penetracji obcej i wrogiej ideologii, które grożą dziś ruchowi rewolucyjnemu.

Nasze Plenum przeszło pod znakiem walki o usunięcie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem ostrej samokrytyki, pod znakiem walki o szybsze dojrzenie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii.

Z bezwzględną szczerością, a jak niektórym się mogło wydawać, z brutalną szczerością odsłanialiśmy nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomagania.

Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej Partii, mieliśmy odwagę to uczynić, ponieważ chcemy, aby nasza Partia była Partią nowego typu, Partią marksistowsko-leninowską, Partią, która jest i będzie wierna sojuszniką naszej wielkiej bratniej partii — bohaterkiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), ponieważ nasza Partia kieruje się wskazaniami wielkiego

walce z oportunistami i kapitulanciem, strzec jej będzie wzmacniając nieustannie swą czujność rewolucyjną i hart ideowy swych szeregów partyjnych.

Wodza WKP(b) i nauczyciela klasy robotniczej całego świata, towarzysza Stalina.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach własnym, ale nie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej Partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości, że dumni jesteśmy z tego, że przezwyciężając swe braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia, potrafi ona wydobyc z swych szeregów ofiarność bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafi wydobyc z klasy robotniczej hart niezłomny i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy. Bo w czym tkwi wielka niezwyciężona siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu-leninizmu i w nierozzerwalnym związku z masami.

Partia nasza czerpie i będzie czerpać z większą energią z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim. Uczmy się, towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła talentów, ofiarności, oddania — przez jeszcze głębiej powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — towarzysze — zbudujemy w Polsce Socjalizm!

Zacieśnia się współpraca polskiej i czechosłowackiej inteligencji technicznej

Ostatnio wróciła do kraju delegacja polskich inżynierów, którzy brali udział w obradach Czecho-słowackiej Organizacji Technicznej SIA.

Prezes Naczelnej Organizacji Technicznej tow. inż. Bolesław Rumiński podzielił się z przedstawicielami PAP wrażeniami z pobytu w Czechosłowacji.

Zjazd czechosłowackich inżynierów i techników poświęcony był planowaniu ciężkiego przemysłu i budownictwa, jako kluczowych pozycji czechosłowackiego 5-letniego planu gospodarczego — oświadczył tow. Rumiński.

W referatach, wygłoszonych podczas zjazdu przez naszych delegatów, omówione zostały sprawy, dotyczące roli, jaka przeznaczona jest inteligencji technicznej w budowie nowego ustroju. Omówiono również

zagadnienia, związane z rozbudową polskiego przemysłu ciężkiego w planie 6-letnim w oparciu o doświadczenia i pomoc Związku Radzieckiego. Po zakończeniu obrad delegacja polska wzięła udział w uroczystościach urządzonych w Czechosłowacji na cześć 23 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W ramach zjazdu w Brnie otwarta została wystawa czechosłowackich i polskich wytwórców technicznych, obejmująca kilkaset pozycji książkowych, wydanych w latach 1946 — 1949.

Dalszymi etapami współpracy między polskimi i czechosłowackimi inżynierami będą wymienne wyjazdy, wymiana w prasie technicznej, jak również współpraca w dziedzinie filmów technicznych i odczytów.

Robotnicy odpowiadają na apel tow. Walaszczyka

W całej Polsce w licznych zakładach pracy odbywają się masowe zebrania, na których pracownicy entuzjastycznie podejmują rezolucje, solidaryzując się z apelem tow. Jana Walaszczyka.

Na naradzie produkcyjnej w Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A-52 w Warszawie, robotnicy postanowili przystąpić do współzawodnictwa w oszczędzaniu. Członkowie miejscowego klubu racjonalizatorów zobowiązali się do końca br. zgłosić usprawnienia, które dadzą w sumie 1 mil. zł oszczędności. 2.000 robotników gdańskiego oddziału „Portorob” na zebraniu w Nowym Porcie powitało długotrwałymi oklaskami oświadczenie przewodnika pracy, robotnika portowego Józefa Poraszkę, który wezwał wszystkich towarzyszy pracy do podjęcia współzawodnictwa w dziedzinie oszczędności.

Robotnicy IV oddziału PPB w Poznaniu wezwali do rywalizacji w oszczędzaniu inne oddziały PPB. Robotnicy budowlani postanowili rozpocząć współzawodnictwo w oszczędzaniu między poszczególnymi budowlami, prowadzonymi przez oddz. IV. Na zebraniu pracowników wykonano komisję, która zajmie się opracowaniem regulaminu współzawodnictwa.

Delegaci zagraniczni, młodzież i robotnicy pozdrawiają III Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Drugi dzień obrad

W drugim dniu obrad III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przewodnictwo obrad objęła Zofia Wasilkowska. W dniu tym przemawiali: 10-letnia harcerka M. Gołąbka, przedstawiciel Ukrainkiej SRR dr. Pogrebniak, znany radziecki reżyser filmowy G. Aleksandrow. W imieniu ZMP pozdrawia zebranych — Alicja Motkówna, a w imieniu robotników przodownik pracy z Osiedla Muranów, Kasperski, oraz Zenon Sodoś, przedstawiciel załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Zyrardowie.

W imieniu przybyłej na salę delegacji harcerzy składa zebraniom serdeczne życzenia 10-letnia harcerka M. Gołąbka.

„My, dzieci polskie — stwiera młodą harcerka — wiemy bardzo dobrze, że nasza armia powstała i wyrzuciła Niemców z Polski tylko dzięki pomocy Armii Czerwonej i Towarzystwa Stalina. Wiemy, że Związek Radziecki pierwszy pokazał jak to zrobić, żeby w fabrykach rzadził ci ludzie, którzy w nich pracują.

W ciągu „Miesiąca Pogłębie nia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej” my, harcerze urządziliśmy konkurs gazetki ściennej, które opiswały Związek Radziecki. W każdej drużynie odbyła się pogadanka o przyjaźni polsko - radzieckiej oraz zorganizowaliśmy konkurs piosenek radzieckich.

Chcielibyśmy, żeby wszystkie dzieci naszej organizacji umiały żyć i pracować dla Polski, tak, jak pionierzy, których widzieliśmy na filmach, pracują dla Związku Radzieckiego. Rozumiemy również, że tylko wtedy, gdy oba nasze narody będą razem z sobą współpracować, będzie nam coraz lepiej.“

Przemówienie przedstawiciela Ukrainkiej SRR dr Pogrebniaka

Zebrani serdecznie witają wchodzącego na trybunę członka Akademii Nauk Ukrainkiej SRR — dr Pogrebniaka. Składa on Zjazdowi w imieniu Ukrainkiej Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą życzenia dalszych sukcesów w pracy.

Naród ukraiński, który pierw szy po narodzie rosyjskim wstąpił na drogę budownictwa socjalistycznego, zerwał z uprzedzeniami narodowościowymi i wraz ze wszystkimi narodami radzieckimi odrzucił haniebne próby burżuazyjnych nacjonalistów, zmieniających do powaśnienia go z sąsiadami narodami.

Jestemy wdzięczni wielkiemu narodowi rosyjskiemu, naszemu starszemu bratu, jesteśmy wdzięczni wielkiemu Stalinowi za stworzenie perspektyw rozwoju naszego dobrobytu, nauki i kultury narodowej w formie, a socjalistycznej w treści.

Dr Pogrebniak przypomina dalej, że na Ukrainie przyjechały delegacje chłopów polskich. Przyjmowali ich jak braci. Nasze delegacje chłopów były również w Polsce i przywołyły ze sobą do domów wspaniałe wrazenia z serdecznego przyjęcia, jakiego doznały w naszym kraju. Jest to urzeczywistnienie marzeń o przyjaźni narodu ukraińskiego i narodu polskiego.“

Mówca przypomina, że wielki poeta ukraiński Taras Szewczenko sto lat temu wołał o przyjaźni polsko-ukraińskiej. „Przyjaźni ta stała się możliwa dopiero teraz między ra-

dzędzia do rozpętania nowej wojny. Bohaterami tych filmów są mordercy, bandyci, ludzie nienawidzący swoich braci.

Gdy na międzynarodowych festiwalach filmowych oglądamy te produkcje, przed oczyma naszymi otwiera się świat, o którym pisał amerykański pisarz Amros Birs — świat lajdaków i lotrów, oszustów i spekulantów, świat ludzi nienawidzących się nawzajem, wściekających się z pianą na ustach i nienawidzących prostego człowieka.

My przeciwstawiamy tej zgnębionej burżuazyjnej, która nie może się nazwać ani kulturą, ani sztuką — nasze obrazy, nasze książki i naszą sztukę sceniczną. Cieszymy się, że praca artysty radzieckiego nie idzie na marne.

Prawda o ojczyźnie socjalistycznej, prawda o prostym, nowym świecie z wielkim zainteresowaniem przyjmowana jest przez miliony ludzi całego świata.

W Polsce zakończył się niedawno festiwal filmów radzieckich. W ciągu miesiąca filmy te obejrzało ponad 10 milionów naszych polskich przyjaciół. Dumni jesteśmy, że nasze prawdziwe, uczciwe idee znajdują drogę do serca prostego polskiego człowieka.

My — w ZSRR — szanujemy i kochamy polską kulturę. Uroczyscie obchodzimy, jako wielkie święta, rocznice poświęcone geniuszowi narodu polskiego. Uroczyscie obchodzimy dni wielkiego Chopina i Mickiewicza. W największym teatrze — Operze ZSRR — przygotowuje się wystawienie opery Moniuszki „Halka”, którą premiera nastąpi w tych dniach.

„Narody, które wkroczyły na drogę socjalizmu — łączą się w jedną rodzinę narodów“

Naród radziecki cieszy się rozwojem kultury polskiej i rozumie ją. Nasze zasady wdużajnego poszanowania swła w sprawie zbliżenia na polu kultury i sztuki — pogłębiają naszą przyjaźni. Nie przypadkowo widzimy tu na sali portrety Puszkina i Mickiewicza. Dumni jesteśmy, że był taki Rosjanin jak Puszkina, który pisał o Mickiewiczu: „Mówił o czasach przyszłych, gdy wszyscy ludzie porzucą kłótnie, łącząc się w jedną rodzinę“. Marzenia Puszkina i Mickiewicza spełniają się. Narody, które wkroczyły na drogę socjalizmu, zapomniały o wrogości i sporach. Łączą się w jedną wielką postępową rodzinę narodów, która rośnie, krzepnie, zwycięża i zwycięży!

Nasz wielki pisarz proletariacki Maksym Gorki mówił ustami swego bohatera, robotnika - bolszewika Nachodki. „Wiem, że nastana czas, gdy ludzie będą podziwiać się nawzajem, gdy jeden dla drugiego będzie gwiazdą. Wielcy będą ludzie tych czasów!“

Dozreliśmy tych czasów — bo narody nasze są wolne. Myślę, że takie spotkanie, jak dzisiejsze — to wielkie święto, to spełnienie marzeń naszych postępowych ludzi, to następstwo zrealizowania wielkich idei socjalizmu, wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Grzegorz Aleksandrow kończy swe przemówienie wno-

Przybywa delegacja Związku Młodzieży Polskiej

Alcja Motkówna składając zebraniom życzenia pomyślnego i owocnych obrad stwierdza, że młodzież polska widzi w Związku Radzieckim, w organizacji Komsomolu najlepszy przykład, jak należy pracować dla dobra swego narodu.

W Miesiącu Pogłębie nia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Związek Młodzieży Polskiej zorganizował wiele imprez i zebrań, które przyczyniły się do ugruntowania przyjaźni młodzieży polskiej z młodzieżą radziecką.

Wygłoszone wiele odczytów, referatów i pogadańek. Zorganizowano wystawy prasy i książki radzieckiej, seanse filmów radzieckich, występy młodzieżowych zespołów artystycznych o tematyce radzieckiej, wieczornice pieśni i poezji radzieckiej, konkursy artystyczne i wiele innych. Młodzież wstępowała w tym czasie licznie do TPPR. W wyniku tego w szeregach Towarzystwa znajduje się dzisiaj ponad 300 tys. młodzieży.

Przedstawicielka młodzieży wznosi okrzyk na cześć organizacji Komsomolu. Zebrani śpiewają hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Każdy robotnik w TPPR! Po chwili sala wita nową burzą oklasków delegację warszawskich robotników budowlanych. Na trybunę wchodzi przodownik pracy z osiedla Muranów Kasperski. Opowiada on zebraniom o osiągnięciach robotników warszawskich na budowie „szybkościowców“.

„Dlatego budujemy tak szybko ko, że korzystamy z doświadczeń radzieckich. Doświadczenia te pozwoliły nam skrócić trzykrotnie czas budowy. Rezultaty osiągnięto przez nas, robotników budowlanych, są najlepszym dowodem wartości i znaczenia przyjaźni polsko-radzieckiej. Chcemy budować naszą przyszłość na trwałym fundamencie. Tym „fundamentem jest właśnie przyjaźni ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, z ZSRR na czele“. Zebrani zęgnają odchodzącą delegację okrzykami na cześć robotników budowlanych.

W imieniu robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Zyrardowie pozdrawia Zjazd Zenon Sodoś. Melduje on, że rzucone w dniu 13 bm. przez robotników „Urususa“ hasło „Każdy robotnik w TPPR“ zostało podjęte przez zakłady zyrardowskie, zaś robotnicy tych zakładów zwywają do zrealizowania go we wszystkich fabrykach całego kraju. „Zapewniamy Was — stwierdza mówca — że będziemy w dalszym ciągu pracowali nad pogłębieniem znajomości życia narodów ZSRR, a w naszej codziennej pracy będziemy brać przykład z bohaterkich włókiennarzy Związku Radzieckiego“.

W walce o przekroczenie planów Drugie w przemyśle węglowym Zjednoczenie Dąbrowskie wykonało plan 3-letni

Na czoło dzisiejszych meldunków o wykonaniu planów produkcyjnych wybija się sukces Dąbrowskiego Zjednoczenia, które jako drugie w przemyśle węglowym zwycięsko zakończyło plan trzyletni. Jednocześnie o wykonaniu rocznych planów obrotów donoszą Powszechne Domy Towarowe i CSS Społem.

Katowice (koresp. wł.). Dn. 15.11 br. Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało jako drugie w przemyśle węglowym trzyletni plan produkcji wydobywając 22.526.760 ton węgla.

Do końca br. załogi kopalni Zjednoczenia Dąbrowskiego zobowiązały się wydobyc 1 milion ton węgla ponad plan.

556 gromad wykonało zobowiązania kongresowe

Po podjęciu przez gromady zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego, chłopci przystąpili natychmiast do wykonania zadeklarowanych prac.

Dotychczas do Komisji Centralnego Handlu przy Centralnym Komitecie Jedności Ruchu Ludowego napłynęły meldunki o wykonaniu zobowiązań 556 gromad.

Podpisanie polsko-węgierskiej umowy handlowej

Dnia 12 listopada br. została podpisana w Budapeszcie umowa polsko - węgierska o wymianie handlowej oraz układ platniczy na 1950 rok.

Polska dostarczać będzie Węgrom: drzewo, koks i węgiel, pewne profilia wyrobów walcowanych, chemikalia i wagony. Polska otrzyma z Węgier: maszyny dla różnych dziedzin naszego przemysłu, miedź, tuzszcze, wyroby walcowane, aluminium, wyroby farmaceutyczne i produkty naftowe.

Umowa przewiduje prawie dwukrotny wzrost obrotów w porównaniu z rokiem bieżącym.

stkich Powszechnych Dómw Towarowych w wysokości 39 mld. 855 mil. zł, został wykonany w dniu 15 bm. 3-letni plan obrotów domy towarowe wykonywały już w dn. 25.10 bież. r.

Największy w Polsce Powszechny Dom Towarowy we Wrocławiu wykonał roczny plan obrotu na sumę 3.375 mil. zł w dniu 13 bm. Do końca roku plan obrotów PDT we Wrocławiu będzie przekroczony o 18 proc.

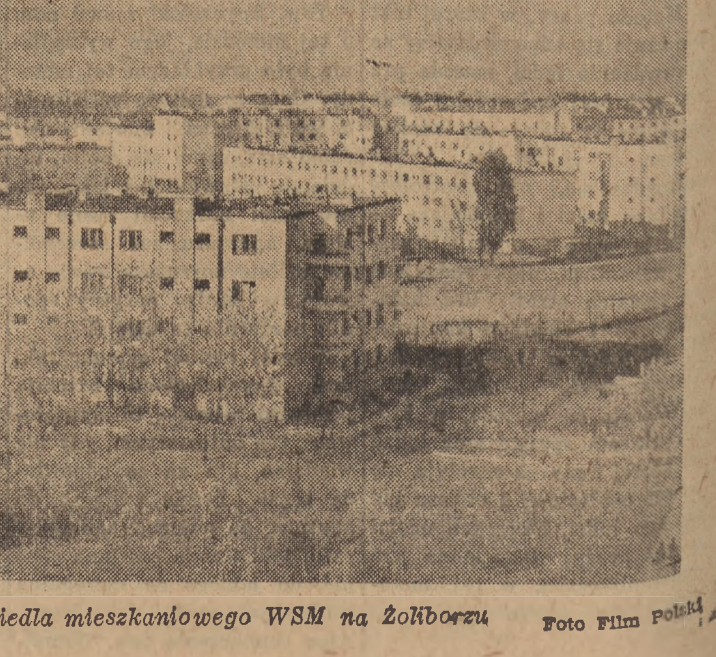
Centralna Spółdzielnia Spożywców „Społem“ do dnia 14 bm. wykonała obrót 167.743 mil. zł, co stanowi 104,2 proc. planu rocznego.

W dniu 11 bm. Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego przekroczyła roczny plan obrotów, osiągając 34.329 mil. zł. Załogi placówek CHP Papierniczego zobowiązały się do końca roku osiągnąć dodatkowo 5 miliardów zł obrotu.

Toruńskie Zakłady Przemysłowe wykonały w dniu 8 listopada br. roczny plan produkcji.

W dniu 12 bm. przemysł cukrowy wykonał plan trzyletni, produkując od początku roku 1947 do dnia 13 bm. 1362 tys. ton cukru.

Nowa Warszawa



Fragment osiedla mieszkaniowego WSM na Żoliborzu Foto Film Polska

Gminne Rady Kobiectw aktywizują kobiety wiejskie Pomorza

Na terenie woj. gdańskiego działa obecnie 11 rad kobiecych, utworzonych przy Powiatowych Radach Narodowych i 117 rad przy Gminnych Radach Narodowych. Rady te ogarniają swoim zasięgiem przeszło 50 tys. kobiet...

Robotnicy rolni zdobywają wykształcenie fachowe

Określony Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Łodzi prowadzi w majątkach państwowych woj. łódzkiego koordynację szkolenia fachowego pracowników i robotników rolnych. Techniczna strona kursów objął Państw. Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolnego.

Dzięki racjonalizatorom skrócono proces produkcyjny

Fabryka przyczepkach samochodowych wykonała przy jeździe poprzednio zobowiązania produkcyjne półtora miesiąca przed terminem. Jedną z przyczyn sukcesu fabryki jest rozwinęty ruch racjonalizatorski.

Coraz więcej żyweca dostarcza województwo śląskie

Dzięki współzawodnictwu, zorganizowanemu między spółdzielniemi gminnymi woj. śląskiego, plan kontraktacji z terenem dostawy na I kwartał 1950 r., wykonany został przez rolników śląskich w 115 proc. Ogółem rolnicy zakontraktowali o ok. 30 tys. tuczników.

Rzeszowskie wykonało z nadwyżką plan siewów jesiennych

(Koresp. wł.) Plan tegorocznej akcji siewnej w woj. rzeszowskim wykonany został w 101 proc. Na zaplanowanych 300.200 ha obsiano 305.713 ha, likwidując różnicę między dalszych 10 tys. ha odlogów.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

60-LETNI KRĄCZ - PRZEDWIOŃNIK PRACY Na uroczystości wręczania nagród zwycięzcom współzawodniczenia w woj. łódzkiej na Radzieckiej, na Węgrzech Zachodnim powstało kilkanaście kół Tow. Pracy. Polscy rybacy kłonią Tow. Pracy. Polscy rybacy kłonią Tow. Pracy. Polscy rybacy kłonią Tow. Pracy.

Kampania cukrownicza trwa

W Dobrem niezupełnie jest dobrze

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

O kampanii cukrowniczej mówią na Pomorzu niemal wszyscy. Nie zeszła dziwnego. Okręg pomorski - to 11 czynnych cukrowni, to sieć specjalnych kolejek obsługujących niemal wyłącznie ten przemysł, to przeszło 45 tys. ha plantacji buraczanych.

W r. 1946 cukrownie te przebrały średnio 13.428 q buraków na dobie w 1947 r. - 14.921 q, w 1948 r. - 15.650 q, w kampanii tegorocznej ilość ta wzrosła jeszcze bardziej. Jednocześnie wspinają się równomiernie do góry krzywa wyników całej kampanii. W roku 1946 okręg pomorski dał 87 tys. ton cukru, w r. 1947 ilość ta wzrosła do 114 tys., w r. 1948 - do 138 tys., obecnie zaś są wszystkie dane ku temu, że kampania roku bieżącego przyniesie 155 tys. ton. (Cu krownie całej Polski wyprodukują ok. 760 tys. ton cukru).

Wynalazki robotników na budowach czekają na „ujawnienie“

Komisje Racjonalizacji Pracy winny ożywić swą działalność

Wydział Modernizacji Centrali SPB wkrótce po swoim powstaniu zwrócił uwagę na niewielką stosunkowo ilość wynalazków, zgłoszonych przez robotników, zatrudnionych na budowach tego przedsiębiorstwa.

Wynalazki robotników na budowach czekają na „ujawnienie“. Komisje Racjonalizacji Pracy winny ożywić swą działalność. Wydział Modernizacji Centrali SPB wkrótce po swoim powstaniu zwrócił uwagę na niewielką stosunkowo ilość wynalazków, zgłoszonych przez robotników, zatrudnionych na budowach tego przedsiębiorstwa.

1.000 izb dla robotników rolnych

W 46 majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. łódzkiego dla robotników rolnych wyremontowano ok. 1.000 izb mieszkalnych. Na remonty wydatkowano łącznie przeszło 15 mln. zł.

Aktyw wiejski Białegostoku obraduje

W Białymostku odbyła się w dniach 13 i 14 listopada br. odprawa wojewódzkiego aktywu wiejskiego z udziałem terenowych działaczy Ligi Kobiet i Związku Samopomocy Chłopskiej, poświęcona omówieniu spraw organizacyjnych, związanych z podniesieniem produkcji rolnej i hodowlanej, działalności przedwiońniczej społecznej i ożywieniem życia kulturalnego - oświatowego na wsi.

Punkty informacyjne Wyzd. Wczasów ułatwią zwiedzanie Warszawy

Dla wygody wycieczkowiczów przyjeżdżających do Warszawy Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego uruchamia w każdą niedzielę specjalne punkty informacyjne. Punkty informacyjne Wydziału Wczasów na dworcach kolejowych czynne są od godz. 6 do 10, na Mariensztacie i koło Muzeum Narodowego od godz. 9 do 14. Punkty te informują o lokalach wypoczynkowych, przewodnikach, wycieczkach po budowach, wskazują stołki i dojazdy tramwajowe.

Pomorski przemysł ludowy w planie 6-letnim

Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęła projekt 6-letniego planu rozwoju przemysłu ludowego i artystycznego w Toruniu. Przewiduje się utworzenie 5 warsztatów przemysłu odzieżowego, 5 włókienniczych, 5 papierniczych, 3 skórzanych, 1 szklanego (fabryka ozdób chocińskich) itd.

Ofiary

Nauczycielstwo Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej typu licealnego im. A. Mickiewicza w Warszawie składa 1.900 zł na Fundusz Obrony Pokoju. Pracownicy MKZ wydz. Elektryczny wpłacają 6.974 zł na dzielnicę po poległych bojownikach o Wolność i Demokrację. Pracownicy MBP składają 17.241 zł dla dzieci greckich, ofiar terroru monarcho - zastawskiego.

niewiele ponad 10 tys. q na dopłatę, a tymczasem już w roku ubiegłym przerabiano średnio do 16 tys. q. Nie więc dziwnego, że na samym przerobie bije na głowę wszystkie inne cukrownie i ma możliwość „zarobić“ tylko na tym 99,4 punktow.

O czym nie pomyślano

Cukrownia w Dobrem ma plan zupełnie realny, bo przerabia niewiele więcej od wyznaczonej ilości - 10.800 q buraków na dobie. To mogłoby oznaczać, że w stosunku do przestarzałego już regulaminu współzawodnictwa, cukrownia nie posunęła się naprzód. Tak źle nie jest. Niemniej nie jest i dobrze.

System pracy w Dobrem cechuje pewnego rodzaju nerwowość - to się rzuca w oczy. Brak tu tej pewności i spokoju, jakie ma cukrownia Kruszwica. Złożyło się na to wiele przyczyn.

Zarówno dyrekcja, jak organizacja partyjna i rada zakładowa są dość aktywne, wiele pomysłu eliminuje użycie drzewa. Instalator Jan Rzącki skonstruował aparat do próbowania wytrzymałości rur na ciśnienie. Aparat takie sprawdzano dotychczas z zagranicy.

Ujawnione pomysły

Inspekcje ujawniły wiele pomysłów, znacznie ułatwiających pracę na budowach, oszczędzających narzędzia, materiały itp. I tak np. robotnik betonowni, Lucjusz Radyś od pół roku wyrabia krawężniki gazowe, przy użyciu formy do wyrobów płyt chodnikowych. Robi przy tym jednocześnie dwa krawężniki. Szerze zastosowanie jego pomysłu, to znaczna oszczędność żelaza, z którego wyrabia się formy.

40 zgłoszeń

Ogółem Wydział poszczycić się może 40 zgłoszonymi pomysłami, spośród których wynalazek inż. Wiesława Hajdy, który wie czy nie spowoduje przelomu w technice wykonywania konstrukcji żelbetowych.

RADIO

CZWARTEK - 17 LISTOPADA Program i na fall 1333,3 m. Program dnia 8.35, na lutro 23.35. Sygnal czasu 12.00, Wiadomości 12.05, 16.00, 20.00, 23.00, Wschód słońca 15.15. 8.40 „Głos młodych“ 8.50, 9.35 Muzyka; 10.00 PKC; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas II-7, 11.15 „Dziecko ulicy“ Koszykowski; 11.30 „Arie i pieśni“; 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swoją nute; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozycji 17-godzin; Mozart; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 Muzyka taneczna; 17.40 Odrodzenie; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego“; 19.00 „Ramiona rewolucji“; 19.30 „Wojciech Strumpe“ - Wojtkiewicz; 19.30 Przemówienie polskie Wroblewskiego Miedz. Tydzień Studenta; 19.30 Muzyka; 19.35 Wskazywanie gwiazd; 20.40 Muzyka; 20.55 Pamiętniki; 21.00 Muzyka; 21.30 Koncert symfoniczny; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Komitet. Nakład RSW „Prasa“. Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 13. Telefon: Redaktor naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-23-23. Sekretarz Redakcji 8-22-23. Dział maszynowy 8-22-35. Dział m. i. c. 8-21-82. Dział k. i. 8-21-79. Centrala 8-22-28 8-21-04 8-22-05 8-21-62 8-21-54. Telefony nocne: Sekretariat 8-22-28 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-21-04 Redaktor Nocy 8-21-64 Redaktor Techniczny 8-21-62. Dział Depeszy 8-22-05. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju zł 150,- prenumerata zagranicą 10 egz. na jeden adres, partyna zł 75,-, zagranicą zł 300,-. Konto PKO - Nr 1-1374. Przy zgłoszeniu prenumery należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13, tel. 8-23-84. Kioski: 1. 8-21-80, Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-20-23. Druk Zakładu Graficznego RSW „Prasa“, ul. Smolna 10. W. B-3905

Ludowcy wybierają delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

Ludowcy - członkowie SL i PSL w całym kraju intensywnie przygotowują się do Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego, który odbędzie się w Warszawie w dniu 27 bm.

W Kongresie wezmą udział delegaci, wybrani na powiatowych oddzielnych walnych zjazdach SL i PSL. Pierwsze zjazdy powiatowe odbyły się w dniu 6 bm. W niedzielę 13 bm. odbyły się zjazdy w dalszych powiatach. Pozostałe powiaty wybiorą swych delegatów na Kongres w dniu 20 bm.

Według informacji Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego, członkowie Stronnictwa Ludowego odbyli w dniu 13 bm. zjazdy w 120 powiatach, a członkowie PSL w 52 powiatach. Zjazdy te stały się nie tylko wyrazem radości chłopów ze zjednoczenia ruchu ludowego, co znalazło wyraz w licznych wypowiedziach uczestników zjazdów i w meldunkach o wykonaniu czynów kongresowych, ale stały się również manifestacjami uczuć braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej oraz manifestacjami na rzecz obrony pokoju i zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Jednocześnie chłopcy - ludowcy dali wyraz serdecznej radości z powodu objęcia przez Marszałka Konstantego Rokossowskiego stanowiska ministra Obrony Narodowej, wysyłając na jego adres liczne depesze. Na zjazdach niedzielnych wybrano delegatami na Kongres kilku wybitnych działaczy ludowych.

Konferencja inspektorów pracy woj. lubelskiego

W Lublinie odbyła się konferencja inspektorów pracy województwa lubelskiego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Głównym tematem obrad była sprawa polepszenia warunków pracy w fabrykach lubelskich pod względem higieny i bezpieczeństwa pracy, opieki w dziedzinie chorób zawodowych oraz ochrony pracy młodocianych i kobiet.

Pusta skrzynka

Ruch racjonalizatorski jest w Dobrem w powijakach, a pięknie wymalowana skrzynka pomysłów jest od początku swego istnienia pusta. Dlaczego nie potrafiono zainteresować nią robotników? Są przecież próby usprawnień, jak chociażby nowy system cedi-dłów tow. Piwkowskiego, dawnego ślusarza, a obecnie wicedyrektora cukrowni. Cedidla, plukane mieszaniną powietrza i pary bez wyciągania woreczków zaoszczędzają setki kilogramów cukru, który dotychczas splywał z wodą przy plukaniu woreczków w pralni.

Radiofonizacja w woj. białostockim

Białostocki Oddział Polskiego Radia, który przed kilkoma dniami wykonał przedterminowo z nadwyżką swój roczny plan pracy, wybudował w okresie 10 miesięcy 2.284 głośniki na drogach wiejskich oraz 2.455 głośników w mieszkaniach robotniczych. Jednocześnie radiofonizowano na Białostoczczyźnie 51 dalszych szkół, 33 świetlice, 4 szpitale, 13 osiedli robotniczych i 14 zakładów pracy. Liczba placówek radiowych zwiększona do 25. W wyniku tych prac obecnie w woj. białostockim korzysta z radiofonii przewodowej 16 tys. abonentów, tj. o 30 proc. więcej aniżeli w roku ubiegłym.

Kontrola norm zagęszczenia w mieszkaniach pracowniczych

Od 15 bm. inspektorzy Komisji do Rozdziału Mieszkań dla pracowników urzędów i instytucji państwowych, będą przeprowadzać kontrolę zagęszczenia mieszkań pracowniczych. Wszystkie instytucje państwowe zostały zobowiązane do tej daty zagęścić we własnym zakresie - zgodnie z obowiązującymi normami - zajęte przez nie lokale mieszkalne.

Zbadanie zagęszczenia mieszkań pracowniczych powinien zasadniczo przeprowadzać urządził lub instytucja, która administruje budynkiem. Zdarza się jednak że dom będący w zarządzie instytucji zajmują pracownicy różnych agend państwowych. Kontrolę normy zagęszczenia przeprowadza wtedy urządził administracji budynku.

Kiedy jednak zostanie stwierdzone, iż ustalone normy nie są przestrzegane, instytucja administrująca budynkiem wzywa urządził, w którym zatrudnieni są mieszkańcy domu do właściwego wyznaczenia lokalu. Termin 15 listopada był ostatnim terminem zagęszczenia mieszkań pracowniczych. Urząd administrujący budynkiem zobowiązany jest zawiadomić Komisję do Rozdziału Mieszkań, jeżeli instytucja nie użytkownika zakwestionowanych izb. (S)

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „FILM POLSKI“ PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów wycofanych z ruchu: 1. Osob. D.K.W. Normal 2. Cięż. Opel P-4 Furgon 350 kg. 3. Osob. Peugeot 4 osob. 4. Cięż. Haza - Borgvard - 0,5 t. 5. „ GAZ A-A - 1 t. 6. „ OPEL-BLITZ - 1,5 t. Licytacja odbędzie się w Stacji Obsługi P.P. „F.P.“ w Warszawie, przy ul. Siewierskiej Nr 1 w dniu 28.XI.49 r., gdzie również można oglądać obiekty podlegające sprzedaży, co dzień od godz. 9-ej do 15-ej. 273K

Dwa nowe filmy polskie

„Szeroka droga“

„Szeroka droga“. Średniometrażowy film o Trasie W-Z. Tekst: Karol Malcużyński i Bronisław Wiernik, reżyseria: Konstanty Gordon, zdjęcia: Algierd Samucewicz i operatorzy PKF, montaż: Kazimierz Wacek, opracowanie muzyczne: Feliks Rybicki. Tekst czyta Antoni Bohdziewicz. Realizacja: zespół Polskiej Kroniki Filmowej, 1949.

Publiczność polską, z niecierpliwą oczekiwać od dawna już zapowiadano filmu dokumentalnego o Trasie W-Z, niewątpliwie ucieszy wiadomość, że film ten został już ukończony i ukazuje się niebawem na ekranach.

„Szeroka droga“ — film, opowiadający dzieje tej budowy, daje jasny i rzeczowy obraz historii Trasy, skłucją jednocześnie szerokie tło polityczne, gospodarcze i społeczne, na którym wyrosła duża Warszawa i cała Polska.

Konstrukcję filmu oparto na koncepcji ukazania zmian urbanistycznych, jakie dokonywały się w latach 1945—1949 na terenie tej części Warszawy, w której przewidziano budowę magistrali Wschód — Zachód, łączącej w najkrótszej drodze robotniczą Pragę z fabryczną Wołą, zmian, będących jednym z wyrazów wielkich przemian, jakie dokonują się na każdym od cinku życia Odrodzonej Polski.

Poprzez ruiny dni powojennych, poprzez miesiące wyczerpanej i bohaterkiej pracy — pro wadzi nas film do uroczystej chwili 22 lipca 1949 roku, kiedy gotowa Trasa W — Z oddana została do użytku mieszkańców Warszawy.

Ale budowa Trasy W — Z to nie obojętny wypadek w naszym życiu naszego kraju i jego stolicy. Stąd jest nie obojętne dla nas film o samych dziejach Szerokiej Drogi, lecz ukazując również perspektywę dalszego rozwoju miasta, nowych osiągnięć socjalistycznego budownictwa.

Bohaterem filmu jest nie tylko Trasa, ale również ci wszyscy inżynierzy i bezimienni bohaterowie pracy, którzy ją budowali. A budowali ją nie tyl-

ko załogi Mostostalu i Betonostalu, ale również huty Śląska. Pracowali dla niej nie tylko robotnicy Warszawy, ale także pracownicy transportu w całym kraju. I o tym mówi film, chociaż w zbyt może uproszczonym skrócie, w zbyt ogólnikowym ujęciu. Bohaterowie Trasy W — Z są w filmie za bardzo bezimienni.

Niewątpliwą zaletą filmu jest natomiast jego dramatyzm. Można tu uczynić zarzut, że opiera się ona więcej na mowy niż na obraz, niż na wizualnej ekspresji obrazu na ekranie z wyjątkiem fragmentów o niebezpieczeństwie kryi scen ratowania zagrożonego kościoła, które znajdują wysoce dramatyczny wyraz już w samym obrazie. Podkreślenie dramatyzmu przesyła w wyrazie ilustracja muzyczna było więc niepotrzebne, a nawet szkodziło. Muzyka podłożona została przy tym dość przy mitywnie i nie zawsze jest szczególnie dobrana.

Ujęcia fotograficzne na ogół ciekawe, montaż poprawny. Na specjalną uwagę zasługują dobrze pomyślane i zrealizowane wstawki graficzne, ilustrujące plan budowy. Za mało jest natomiast zdjęć fragmentów gotowej Trasy.

W sumie uważam należy film za nie obojętny wypadek w naszym życiu naszego kraju i jego stolicy. Wydaje się jednak, że powinien on być i mógł zostać opracowany w znacznie krótszym czasie. Jest rzeczą nierozumiemalną, dlaczego film, do którego ostatnie zdjęcia wykonane zostały jeszcze w lipcu, ukazuje się na ekranach dopiero w listopadzie. Kronika jest w działaniu filmowym odpowiednikiem gazety w dziedzinie słowa drukowanego. Jednym z jej naczelnych obowiązków jest więc aktualność.

„Odpowiedź“

„Odpowiedź“. Scenariusz, realizacja i tekst: Rafał Praga i Bronisław Wiernik, montaż zdjęć: Joanna Rojewska, tekst czyta Andrzej Łapicki. Produkcja: Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, 1949.

Film ten jest odpowiedzią na pytanie: dlaczego przeżyliśmy tragiczny wrzesień 1939 roku i dlaczego wrzenie takie więcej się w Polsce nie powtórzy.

Odpowiedź na to pytanie dają realizatorzy w formie niezmiernie logicznego i przekonującego artykułu publicystycznego, ilustrowanego autentycznymi i ciekawymi materiałami z archiwów kronik filmowych krajowych i zagranicznych.

Aby wyjaśnić rok 1939 cofnąć się trzeba pamięcią o kilka lat wstecz. Na ekranie odżywa najważniejsze wydarzenia epoki, poprzedzającej wybuch minionej wojny, utrwalone na taśmie filmowej. Przed oczami widza przesuwają się postacie Chamberlaina, Mussoliniego, Hitlera, Goeringa, Mościckiego i Becka, pojedania zdrajców ludu, ślug młodzieńczego kapitału i światowej reakcji, usiłujących zakuć narody Europy w kajdany reakcji i faszyzmu. Przed nim w sytuacji ułkione zgina się wypracowana burżuazja francuska, niemiecka, angielska, polska, unizony gestem wskazując drogę... marszowi hitlerowskiej armii zniszczenia i okrucieństwa.

Nowy obraz wyrasta na ekranie. Potężny w swej sile obraz rewolucyjnych ruchów mas, obraz strajków robotniczych, dokumenty walki uciśnionego proletariatu w krajach kapitalizmu. To jeszcze obraz ponury, lecz gorzkie w nim już świat lepszego jutra. Przy całej swojej tragiczności ten obraz jest już optymistyczny. A oto zdjęcia z życia narodów radzieckich, obrazy tętniące atmosferą radości i pracy. Armatom i defiladom wojskowym tu przeciwstawiono traktory i śpiew na polach; historycznej atmosferze imperialistycznej wojny — pokojowy wysiłek tworzący.

Sily pokoju były jeszcze wówczas zbyt słabe, aby zapobiec wojennej podnie. Na ekranie rośnie szum samolotów nieprzyjacielskich. Uwaga, uwaga — nadechdzi... Pierwsze dni wojny polsko — hitlerowskiej, sceny ze wszystkich frontów wojny, zdjęcia filmowe z po-

wstania warszawskiego, fragmenty triumfalnego pochodu Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego — na Berlin. Zwycięstwo!

Teraz trzeba wygrać pokój. Dziś wielokrotnie wzrosły sily pokojowe na całym świecie, wielokrotnie wzrosło uświadomienie mas pracujących. Dziś obok narodów Związku Radzieckiego na straży tego pokoju stoją kraje demokracji ludowej, stoi Niemiecka Republika Demokratyczna i 475-milionowy naród chiński, wyzwolony z kapitalistycznej niewoli. Dziś nie powtórzy się wrzesień 1939, mimo że na Wall Street te same ręce obęd nie przeliczają pakietu akcji, znów pchnąć chcą świat w objęcia wojny.

Film jest nie tylko ciekawym politycznie i technicznie, ale także wysoce dramatyczny, szczególnie w pierwszej części. Część druga, na skutek przedłużania koncentracji wypadków wojennych i powodzią dokumentów — robi wrażenie nie co chaotyczne. Oczywiście trud nie jest zmieścić na przestrzeni 900 metrów filmu ogromny materiał historyczny, jakim są dzieje ostatniego dziesięciolecia. Tym bardziej należało silnie wyeksponować pewne momenty, pominać nawet wydarzenia mniej istotne, a poświęcić nacisk na wypadki przełomowe.

„Odpowiedź“ jest ciekawym i udanym eksperymentem stworzenia politycznej publicystyki w ramach naszego filmu dokumentalnego. Okazuje się przy tym, że można realizować dobrane filmy szybko. „Odpowiedź“ powstała w rekordowym czasie niecałych 2 miesięcy. Jak z tego wynika, istnieją warunki przyspieszenia tempa prac naszego filmu dokumentalnego, a tym samym zwiększenia jego aktualności.

Mamy nadzieję, że postulat ten zostanie w najbliższej przyszłości zrealizowany i czeka my na nadzwyczajne dodatki filmowe o Chinach, Demokratycznej Republice Niemieckiej i Marszałku Rokossovskim.

IRENA MERZ



Scena z filmu „Szeroka droga“

Sprawy samorządowe

O właściwy charakter pracy gminy

W. Skulska

Referent starostwa nowosądeckiego przesłał do wójta w Łagowie pilne zlecenie: „zapodać do 16 kwietnia — jaki będzie urodzaj owoców w bieżącym roku dla każdego gantunku osobno“.

Jak wiadomo każdemu mieszczuchowi, a tym bardziej referentowi spraw rolnych — drzewa mają zwyczaj kwitnąć najwcześniej w maju.

Urząd gminny w Jeziorkach otrzymał zadanie bardziej skomplikowane: obliczyć w każdej gromadzie osobno ilość nor mysich na jeden ha i na jeden metr kw. ziemi (oddzielnie łąk, ugorów i gruntów uprawnych).

Gmina w Dołgowie wypieła co miesiąc statystykę, zawiera jąca 45 rubryk, m. in. ilość chorych wenerycznie, głuchoniemych, kobiet ciężarnych itd. itp.

Byle nie ia!

Według statystyki, przeprowadzonej przez departament samorządowy Ministerstwa Administracji Publicznej, na gminie wypadła około 850 zleceń, z czego 45 proc. — bezcelowych i tennu.

ZSRR popularyzuje kulturę polską

„PAN TADEUSZ“

W JĘZYKU UKRAIŃSKIM

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej w Kijowie ukazało się bogato ilustrowane wydanie „Pana Tadeusza“.

Przekładu na język ukraiński dokonał znany poeta Maksym Ryłki.

ŻEROMSKI I SZENWALD

W JĘZYKU ROSYJSKIM

Nakładem wydawnictwa moskiewskich ukazały się dalsze dwie książki pisarzy polskich. Są to: zbiór wierszy Lucjana Szenwala pt. „Ramie przy ramieniu“ i powieść Stefana Żeromskiego „Bezdomni“.

Zbiór wierszy Lucjana Szenwala poprzedzony jest artykułem o życiu i twórczości tego utalentowanego poety.

Czytelnicy radzieccy wykazują duże zainteresowanie dla utworów pisarzy słowiańskich i chętnie nabywają nowe książki.

O SETNEJ ROCZNICY ZGONU CHOPINA

Czasopismo „Słowianie“ w 5-ty numerze zamieszcza obszerny artykuł p. B. Jarustowskiego, poświęcony setnej rocznicy zgonu Fryderyka Chopina.

Omawiając światowe znaczenie twórczości Chopina, autor pisze m. in.:

„Uroczyste dni setnej rocznicy zgonu Chopina są niewątpliwie świadectwem powszechnej miłości, jaką żywi naród radziecki do wielkiego kompozytora polskiego. Uroczystości te raz jeszcze zademonstrowały wobec całego świata przyjaźń i braterstwo narodów słowiańskich“.

KONCERTY LAUREATÓW KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

W wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się pierwszy koncert laureatów radzieckich IV-go Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

W koncercie wzięła udział cała ekipa pianistów radzieckich, która uczestniczyła w konkursie. Koncert scharżował niezliczone rzesze miłośników muzyki, którzy serdecznie oklaskiwali pianistów radzieckich i laureatów pierwszej nagrody Belę Dawidowicz.

W najbliższych dniach w sali Centralnego Domu Kompozytorów w Moskwie odbędzie się spotkanie kompozytorów radzieckich z laureatami konkursu.

„HALKA“ — W TASZKENCIE

W stolicy Uzbekkiej SRR — w Taszkencie odbyła się w teatrze Opery i Baletu im. Nawoi, premiera „Haliki“.

Opera polska spotkała się z wielkim uznaniem miejscowej ludności,

nie opartych na żadnej podstawie prawnej.

Jedną z wielu ankiet, którą co miesiąc gmina zobowiązana jest wypełnić, dotyczy liczby przedsiębiorstw handlowych. Dysponent-urzędnik starostwa mógłby po prostu przejść się do sąsiedniego pokoju. (Napisać w drzwiach: „referat przemysłowy“) i sprawdzić u kolegi ilość wydanych w danym miesiącu koncesji (wydaje starostwo).

W innym wypadku referent wojewódzki, miast obarczać gminę spisem odchodzących i przychodzących autobusów pasażerskich, mógłby sam zadzwonić do PKS-u i otrzymać wyczerpujące informacje. Łatwiej jednak, jak widać nie ruszać się z biurka, nie zastanawiać się, czy zlecenie jest wykonalne, a po prostu automatycznie przekazać je urzędowi gminnemu.

Ten brak odpowiedzialności, tendencja do przerzucania pracy na innych, to jeden z typowych objawów biurokratyzmu, widma, które błąka się nadal po niejednym urzędzie wojewódzkim, czy powiatowym.

Płyną papierki, papiereczki, nakazy, zlecenia. Zawsze „pilne“, „ważne“, „terminowe“. System łańcuskowy. Urzędnik instytucji centralnej przesyła do województwa. Referent wojewódzki zajrzy, przeczyta (lub nie) i „zleca“ starostwu. Starostwo — gminie. I tu łańcuszek urywa się. Dalej nie ma komu odesłać. Trzeba załatwić.

W deszcze, czy mróz (obowiązek to obowiązek) wędruje sołtyś od chaty do chaty, liczy, mierzy, wypenia rubryki, a czasem, kiedy nie daje rady — wpisuje pierwszą lepszą cyfrę z „suftu“. Na jednej z ankiet o grzyzaniach urzędnik gminy dopisał dowiecipną adnotację: „Szanowny panie referencie. Zawiadamiam, że nory nie świadczą wcale o ilości myszy. Te stworzonka bowiem wyszukują sobie po kilka pomieszczeń, czego im za zię nie bierze nawet urząd kwaterunkowy“.

Sprawy drobne, nieważne, czasem nawet śmieszne. Ale urzędem gminnym nie ułatwiają one ciężkiej, odpowiedzialnej pracy, bynajmniej nie wpływają na wzrost autorytetu podstawowego organu administracji Państwa Ludowego.

Ratujcie! Toniemy w papierkach!

W starostwie łowickim natrafiłam na zebranie wójtów i sekretarzy. Dyskusja na temat obciążenia gminy zbędnymi czynnościami trwała kilka godzin. Gmina po gminie przedstawiała swoje bolączki i trudności. Nasze urzędy gminne przeciążone są pracą papierkową, puchną od nieprawdopodobnych zleceń, od misji skąd iąd zapewne pożytecznych,

ale skierowanych pod fałszywym adresem. Te obciążenia, wynikające często z bezmyślności, biurokratyzmu, utrudniają gminie spełnianie jej zasadniczych, podstawowych zadań, które wymagają związania się z terenem i jego ludnością. Sprawa dróg, mieszkań, ośrodków zdrowia, studni, szkół, brukowania ulic, wymaga inicjatywy, aktywności, wyzyskania środków własnych, zmobilizowania ludności wokół prac o podniesienie poziomu życia gminy.

Jak go widzisz — tak go sądzisz. Tak, jak rolnicy, robotnicy, czy rzemieślnicy małego miasteczka, czy wsi widzą swoją gminę, swojego wójta, czy sekretarza — tak sądzą i centralne władze administracji. Poprzez gminę widzą państwo, tu szukają — jak to często można usłyszeć — pomocy i sprawiedliwości.

Kontakt z ludnością, „rzadzenie“ gminą, wymaga maksymalnego odciążenia władz gminy od zbędnych, a zajmujących co najmniej połowę czasu urzędowania (trwa często do późnej nocy) czynności.

Czy przez to samo chcemy powiedzieć, że realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 24.X wystarczy, by odsłonić właściwą rolę gminy miejskiej i wiejskiej spod sterty formularzy i statystyk?

To dopiero początek

Trudno ludzi się, że kilku osobowy urząd administracyjny podola szerokim zadaniom, jakie stawia przed nim obecna rzeczywistość. Nowy urzędnik ma (a w każdym razie nie powinien mieć) nie prócz nazwy wspólnego z sanacyjnym urzędem przedewojennym. Urzędnik pana starosty, którego kompetencje ograniczają się do wydzierżawiania nieruchomości, lub nakazów licytacyjnych a reformy — do malowania zielonych pól dla Stawoja — to przeszłość, którą przekreślił raz na zawsze ustawy Polskiego Ludowego.

Dziś urząd gminny, który musi celowo wykorzystywać surowe inwentyjne, subwencje państwowe i społeczne, który powinien wygospodarować środki na rozbudowę swojej gminy — musi przede wszystkim współpracować z zainteresowaną ludnością, której reprezentantem są w terenie Gminne Rady Narodowe. Póki rady narodowe nie zainteresują się administracją, kierunkiem rozwoju gminy — urzędy gminne na dół będą osamotnione w swojej pracy.

„Przeleć nie ma nikogo prócz nas — mówi na zebraniu w Łowiczu tow. Wigłowski, wójt z Kampinu. Nie przy pilnuję kartofli — to co będzie jadł robotnik i żołnierz w mieście? Nie będę w Komisji, to i Komisji nie będzie“.

Uchwałę Rady Ministrów z dnia 24 października br., gminy wiejskie i miejskie zostały odciążone od pełnienia zbędnych czynności, zleczanych im dotychczas przez organa administracji publicznej oraz organizacje i instytucje społeczne, zawodowe i gospodarcze. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Monitorze Polskim.

W powiecie łowickim wójt jest często jednocześnie przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej (a więc kontroluje sam siebie), a na czele różnych Komisji stoją urzędnicy gminni. Nasze organizacje partyjne także nie przykładały do statecznej wagi do prac samorządu. Załedwie w dwóch gminach mamy kluby radnych PZPR i to raczej tylko z nazwy.

Po plenum sierpniowym nastąpiły poważne zmiany w składzie społecznym kierownictwa urzędów gminnych. Jeżeli obecna uchwała Rady Ministrów i jej realizacja odciaży gminę od wielu niecelowych, zbędnych czynności — to przed administracją gminy otworzą się nowe, szerokie możliwości. Nie potrafi ich jednak wykorzystywać nawet tak ofiarny i pracowity wójt, jak tow. Wigłowski, jeżeli nie zważe się z terenem, jeżeli nie pomoże mu w jego pracy i jej kontroli najłepsi, najuczciwsi jego mieszkańcy, zgrupowani w Gminnej Radzie Narodowej.

W utworzeniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sprawa Berlina raz jeszcze zwraca uwagę swą niemożliwością, wynikającą z podziału Niemiec, sytuacją polityczną. Podzielony bowiem Berlin, który leży w sercu wschodnich Niemiec, odegrał w ostatnich latach specjalną rolę w imperialistycznych planach agentów Wall Street. Zdymisjonowany komendant amerykańskiego sektora tego miasta, generał Frank Howley, był przez trzy lata wykonawcą rozkazów kilku wojennych z obu stron Atlantyku, której celem było stworzenie w Berlinie najbardziej wysuniętej na wschód pozycji amerykańskiej, przyczółka strategicznych planów sygnatariuszy paktu atlantyckiego.

Jak agenci USA rujnują Berlin

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z BERLINA)

Marian Podkowiński

Po utworzeniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sprawa Berlina raz jeszcze zwraca uwagę swą niemożliwością, wynikającą z podziału Niemiec, sytuacją polityczną. Podzielony bowiem Berlin, który leży w sercu wschodnich Niemiec, odegrał w ostatnich latach specjalną rolę w imperialistycznych planach agentów Wall Street.

Zdymisjonowany komendant amerykańskiego sektora tego miasta, generał Frank Howley, był przez trzy lata wykonawcą rozkazów kilku wojennych z obu stron Atlantyku, której celem było stworzenie w Berlinie najbardziej wysuniętej na wschód pozycji amerykańskiej, przyczółka strategicznych planów sygnatariuszy paktu atlantyckiego.

Przebieg wykonania planu dwuletniego rokuje przedterminowe jego zakończenie. Natomiast w zachodnim Berlinie fabryki stoją i szaleje bezrobocie. „W zachodnim Berlinie jest więcej bezrobotnych niż w całej Wielkiej Brytanii“ — pisze korespondent bevinowskiego „Daily Herald“ — „a trzeba się liczyć, że w obecnych warunkach liczba bezrobotnych znacznie wzrośnie, gdyż codziennie około tysiąca osób traci pracę“.

Ósrodek dywersji i szpiegostwa

Podzielony Berlin, z dwiema walutami i szpiegowską siecią na całej Niemcy, miał posłużyć poza tym do uderzenia w gospodarkę wschodnią, jako ośrodek ekonomicznej dywersji i politycznych niepokojów. Biuro Wschodnie SPD i kilka Jakuba Kaizera — to były dwie ostoje anglo — amerykańskiego imperializmu w Berlinie.

Niemiecy pomocnicy generała Howley'a — Reuter, Neumann i Hubert Schwennicke — poszli jeszcze dalej niż zyczył sobie sam Howley — ambitny agent reklamy, który został z łaski arcybiskupa wojennego Clay'a, amerykańskim generałem.

Podczas gdy Reuter marzył już o wojenne i tece premiera Niemiec, sytuacja polityczna w skali światowej bardzo się zmieniła. Podczas gdy „magistrat“

zrodziła się w ogniu walk, w czasie których dzielił z nimi niebezpieczeństwo i swoim jennym talentem zawsze osiągał niezawodne zwycięstwo. Szli za nim w ogień i wodę. Pełz to razy, kiedy znajdowali się w batalionach albo kompaniach pierwszej linii białego, by nie narażać życia. Generał irytował się i odpowiadał:

— Nie bawcie się w nianki. Pamiętajcie, że im bliżej pochodzimy do Niemców, tym większego mają stracha. I poklepując po ramieniu Koźbergenowa, Panfilow usmiechał się. — Nie wyganiaj mnie, bracie, stąd. Gdzie najgorętszy bój, tam nasze miejsce.

Generał gwardii był jednym z tych dowódców, których wybrał Stalin, aby zapewnić wielkie zwycięstwo w historycznej bitwie o Moskwę. Panfilow dowodził, że w istocie był godny takiego zaufania. Miłość ojczyzny, aż do samozaparcia się, głęboka nienawiść do wrogów, giętki umysł, znakomita znajomość sztuki wojennej, cechowały tego wspaniałego przedstawiciela generacji radzieckiej.

Niemcy znali jego siłę. Imię jego było postrachem nawet po śmierci Panfilowa. Gdy ósma dywizja po krwawym boju

formował Panfilow swoją dywizję, z którą maszerował pod Moskwę, by bronić stolicy. Rozumiał, że walka ta będzie ciężka, na śmierć i życie. Ale wiedział również, że jego żołnierze nie zawiodą.

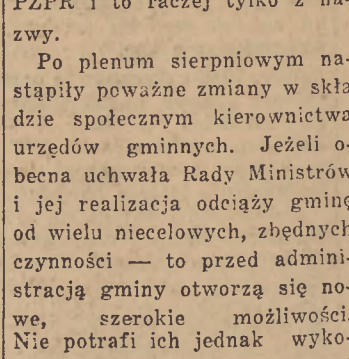
Pięć niemieckich dywizji walczyło przeciw jednej dywizji Panfilowa. W tej nierównej walce pod Moskwą żołnierz Panfilowa zabił 30 tysięcy nieprzyjacielskich żołnierzy oraz zniszczył ponad 150 niemieckich czołgów. Dywizja stała się postrachem wroga. Generał Panfilow bardzo szybko przejął taktykę Niemców i osiągnął zwycięstwo z zwiastwem.

Kiedy przybyły gazety z rozkazem Prezydium Rady Najwyższej o odznaczeniu dywizji orderem „Czerwonego Sztandaru“ i przemianowaniu jej na dywizję gwardyjską, izy radość zabłysła w oczach generała.

— Towarzysze Stalin wszystkim nam uścisnął rękę — powiedział do otaczających go dowódców. Idźcie i powiedzcie to żołnierzom.

Generał Panfilow był nieodrodnym synem ludu rosyjskiego, całym sercem oddany radzieckiej ojczyźnie. Żołnierze ubóstwiali go. Kochali go wier- ną, żołnierską miłością, która

Odbudowa pomnika Mickiewicza



W pracowni braci Łopieńskich w Warszawie, rozpoczęcie się w najbliższym czasie montaż statuy odtworzonego przez prof. Szczepłowski pomnika Adama Mickiewicza. Na zdjęciu jeden z pracownikóv wykańcza metalowy odlew głowy poety

Foto Film Polski

Jak agenci USA rujnują Berlin

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z BERLINA)

Marian Podkowiński

zachodniego Berlina sypał milionami marek na propagandę berlińskiego separatyzmu, ruchem pokoju na całym świecie wzmożił się w wysokim stopniu co pokrzyżowało plany imperialistów.

Nie udało się złamać gospodarki strefy wschodniej, jak sobie życzyli tego sojusznicy pana Reutera. Natomiast zachodni Berlin stanął nad przepaścią. W wschodniej strefie przebieg wykonania planu dwuletniego rokuje przedterminowe jego zakończenie. Natomiast w zachodnim Berlinie fabryki stoją i szaleje bezrobocie. „W zachodnim Berlinie jest więcej bezrobotnych niż w całej Wielkiej Brytanii“ — pisze korespondent bevinowskiego „Daily Herald“ — „a trzeba się liczyć, że w obecnych warunkach liczba bezrobotnych znacznie wzrośnie, gdyż codziennie około tysiąca osób traci pracę“.

W obliczu nadciągającej zimy nie jest to przyjemna perspektywa dla Reutera.

Zamiast chleba — nienawiść

Deficyt „magistratu“ pana Reutera sięga już miliardów marek i z każdym dniem rośnie. Brakuje pieniędzy na wypłatę zasiłków dla 250 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych i dla pół miliona emerytów. A cóż może dać klika z SPD ofiarom bezrobocia? Zamiast chlebem, karmi ich nienawiścią do wszystkiego co postępuje, do wszystkiego — co antywojenne.

Konkretnie plany w stosunku do Berlina przywiózł niedawno do sobą zza Oceanu p. Eric Johnston, pemoncnik Wall Street.

Pisma niemieckie podają, że mr. Johnston postanowił „zreor-

ganizować“ przemysł berliński zdemontować wartościowe fabryki, jak Telefunken, Siemens, Borsig i AEG i wysłać je na zachód. „Gdyby wcześniej czy później Amerykanie zdecydowali się opuścić Berlin — oświadczył Johnston — pozostawiliby za sobą sektor gospodarczy pustyni“.

Przekreślanie interesów miasta

Przeciwko Reuterowi podnoszą się coraz silniejsze głosy protestu ze strony jego niedawnych sprzymierzeńców z partii nieszczańskich. Polityka Reutera doprowadza berlińczyków do nędzy w momencie, kiedy przed miastem tym otwierają się nowe zupełnie perspektywy, zarówno ze względu na podpisany niedawno w Frankfurcie układ gospodarczy między stre- fami, jak i z uwagi na powstanie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który w swych planach szeroko uwzględnił sprawę kryzysu podzielonego Berlina.

„Pracy jest dość dla wszystkich w Berlinie“ — powiedział niedawno Hans Jendretzky, przewodniczący berlińskiego komitetu SED. Prezydent Berlina Fritz Ebert nakreślił plan uratowania gospodarki tego miasta.

Muszą jednak wplerv odejść ci, którzy odpowiedzialni są za nędzę i bezrobocie, musi skończyć się komedia z odrębna „zachodnią“ walutą, która niszczy gospodarkę. Dla normalizacji życia w Berlinie musi powstać komitet ocalenia miasta w ramach Narodowego Frontu demokratycznych Niemców, przy współpracy wszystkich partii, przy współpracy wszystkich zwolenników pokoju.

— Kto jest na twym skrzydle koło mijanki Dubosiekow? — odpowiedział Kaprow.

— To żołnierz niewielkiego wzrostu, lecz wielkiej odwagi. A co slychać z jego ludźmi, czy żyją wszyscy? Co się dzieje z Kloczkowem i Dobrobabinem? Powiedzieć nie, że muszą utrzymać swój odcinek, chociażby szła na nich cała niemiecka armia.

Kloczkow był w okopach. Znał rozkaz generała i znał jego tajemnicę walki jednego przeciw dziesięciu. Zawołał do żołnierzy:

— Wielka jest Rosja, ale cofać się nie ma dokąd. Za nami Moskwa!

Zoblił wroga nie przesyła. 28 panfilowców zginęło nie cof- nawszy się ani na krok.

28 bohaterów

W pamiętne dni listopadowe r. 1941, żołnierze armii radzieckiej okryli się nieśmiertelną sławą, walcząc o obronie zagrożonej stolicy ZSRR. 16 listopada 1941 r., 28 żołnierzy gwardyjskiej dywizji generała Panfilowa, pod dowództwem oficera politycznego Kloczkowa w ciągu 4 godzin bohatercko odparali mordercze ataki 50 czołgów niemieckich. Ponieważ podajemy fragment z książki pt. „Bohaterowie Związku Radzieckiego“ poświęcony pamięci poległych bohaterów-panfilowców,

Razu pewnego gwardzista Koźbergenow siedząc w kole żołnierzy-kozaków, tak do nich mówił: — Posłuchajcie chłopcy, co wam teraz opowiem. Nasz generał jest ukochanym bratem Czapajewa. Wiem o tym dokładnie. Czapajew powierzył mu bardzo ważną tajemnicę — w jaki sposób pobić w pojedynkę dziesięciu wrogów. O tym sekrecie Niemcy nie dowiedzą się nigdy. O, nasz generał jest znakomitym dowódcą. Łatwo z nim żyć i nie strach umierać.

Strzelec Koźbergenow mówił śpiewnie i jego opowieść sama układała się w słowa pieśni. Była to pieśń chwaly, opromieniająca poległego pod

Moskwą generała brygady Panfilowa.

Właściwie nie był on bratem Czapajewa. Walczył jedynie w dywizji Czapajewskiej. Tajemnicę Czapajewa stanowiła bolszewicka uprzejmość i odwaga w walce. Te właśnie zalety wyróżniały Iwana Wasilewicza Panfilowa, który poległ śmiercią bohatera na polu chwały.

W dalekim Kazachstanie

Odbudowa pomnika Mickiewicza



W pracowni braci Łopieńskich w Warszawie, rozpoczęcie się w najbliższym czasie montaż statuy odtworzonego przez prof. Szczepłowski pomnika Adama Mickiewicza. Na zdjęciu jeden z pracownikóv wykańcza metalowy odlew głowy poety

Foto Film Polski

<